

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Przyjaźń polsko-francuska ma charakter stały Wizyta min. Delbosa w Polsce



Min. Delbos w towarzystwie p. min. Becka oraz ambasadora francuskiego w Warszawie Noela i ambasadora polskiego w Paryżu Łukasiewicza na dworcu kolejowym po przyjeździe gości francuskich do Warszawy.

WIZYTY.

WARSZAWA (Pat). Dziś p. minister spr. zagr. Francji Yvon Delbos w towarzystwie p. ministra spraw zagr. J. Becka i ambasadora Francji Noela złożył o godz. 11.30 wizytę panu prezesowi rady ministrów gen. Sławoj Skłodowskiemu.

Z pałacu prezydium rady ministrów p. minister Delbos w towarzystwie min. Becka i amb. Noela udał się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie złożył wizytę panu marszałkowi Smiełemu Redzowi.

O godz. 13.15 minister Delbos złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W czasie uroczystości składała wieniec obecni byli: dowódca O. K. gen. Trojanowski, komendant miasta płk. Machowicz, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Romer. Ze strony francuskiej — członkowie ambasady francuskiej w Warszawie z amb. Noelem.

O godz. 13.15 Delbos udał się na Zamek, gdzie był przyjęty na audiencję przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

O godz. 13.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na Zamku królewskim p. ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa oraz towarzyszące mu osoby śniadaniem.

REWIZYTY I OBIAD.

O godz. 16.30 pan prezes rady ministrów gen. Sławoj Skłodowski rewidytował min. spraw zagranicznych Francji Delbosa.

O godz. 17 min. Delbosa rewidytował minister J. Beck.

O godz. 20.30 minister spraw zagranicznych J. Beck podejmował min. Delbosa obiadem. W obiedzie wzięli udział: minister spraw zagranicznych Francji Delbos, ambasador Francji Noel z żoną, wicepremier Kwiatkowski, minister sprawiedliwości Grabowski z żoną, minister WR i OP prof. Świątosławski, minister przemysłu i handlu Roman z żoną, gen. dyw. Burhardt Bukacki z żoną, drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, wiceminister spraw zagranicznych Szembek z żoną i inni.

W czasie obiadu wygłosili przemówienia p. min. Beck i p. min. Delbos.

Przemówienie p. min. Becka

Panie ministrze i szanowny kolego, Nie potrzebuję chyba mówić Panu o tym wielkim zadowoleniu, które odczuwa rząd polski, przyjmując Pana w naszej

stolicy. Wizyta Pańska, będąc aktem przyjaźni, jest nie mniej zarazem potwierdzeniem szczęśliwego rozwoju współpracy między naszymi dwoma krajami.

Każdy z nas spełnia oczywiście tylko obowiązek swój w ramach dążeń i dzieła wego posłannictwa swej ojczyzny.

Nie mniej jednak jak każdy naród w zespole światowym posiada swą indywidualność, tak i my podporządkowując swą pracę interesom ogólnym, wnosimy trochę elementu osobistego do naszych działań.

Dlatego też niezależnie od cennego symbolu, jaki przedstawiają odwiedziny francuskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce, przywiązujemy do Pańskiego pobytu szczególną wagę, bo Pana działalność w dziedzinie współpracy między obu sprzymierzonymi rządami będzie bez wątpienia łatwiejsza po krótkim bodaj kontakcie z naszym krajem i jego kierownikiem politycznym. Wprawdzie nie po raz pierwszy mamy zaszczyt i przyjemność mieć Pana wśród nas, ale wielkość i szybkość wydarzeń naszej epoki sprawia, że częste kontakty osobiste między przedstawicielami Francji i Polski — krajów zaprzyjaźnionych i sojuszników — są coraz bardziej pożyteczne.

Istotnie przyjaźń ma to do siebie, iż każdy z obu przyjaciół zachowując własne cele i broniąc własnych interesów, patrzy w sposób szczególnie życzliwy na wszystkie sprawy, dotyczące losów przyjaciela. Sojusz, z drugiej strony, jest konkretną formą określającą te zagadnienia, których rozwiązanie zależy od decyzji wspólnie pobieranych.

Myśląc o wzajemnych stosunkach między Francją a Polską widzę zawsze na pierwszym planie fakt, że pośród tak licznych i tak zmiennej zjawisk życia międzynarodowego, podstawa naszej bilateralnej współpracy, stanowiącej jeden z pierwszych elementów rekonstrukcji pokoju (owej) życia po historycznym wstrząsie wielkiej wojny, tak stosunkowo jeszcze niedawnym, wykazują wyjątkowy zupełnie charakter stałości.

Wierzę, że wywiezie Pan z sobą przekonanie, że nasza przyjaźń nie jest rzecz sztuczną, wymyśloną wczoraj i podlegającą losom sentymentu przejściowego, jednorodną reakcją naszej opinii publicznej, wyrażającą zadowolenie ogólne z pańskiego przybycia do Polski, wydaje mi się być tego najwymowniejszym dowodem.

Niech mi wolno będzie dodać jeszcze, że nasza pełna zaufania współpraca w poszukiwaniu rozwiązania tylu trudnych zagadnień upoważnia mnie do dania wyrazu

mojej radości osobistej, gdy mogę Pana mieć przy sobie.

Obecność Pańska tutaj przywodzi mi na myśl moją ostatnią wizytę w Paryżu, która dała mi sposobność spotkania członków rządu francuskiego a także podziwiania wspaniałego wysiłku nauki, techniki i sztuki francuskiej, który przejawiał się w całej swojej wielkości na wystawie międzynarodowej w r. 1937.

Wznoszę kielich na cześć jego ekscelencji Pana Prezydenta republiki francuskiej, za zdrowie Waszej Ekscelencji, za wielkość i pomyślność Francji.

Odpowiedź min. Delbosa

Odpowiadając ministrowi Beckowi, minister Delbos wygłosił następujące przemówienie:

Panie ministrze i drogi kolego!

Dziękuję Panu za uprzejme słowa powitania, wystosowane do przedstawiciela Francji i serdecznie się cieszę z kontaktu osobistego, który, po naszych spotkaniach w Genewie i po Pańskim pobycie w Paryżu, wizyta moja pozwala mi podjąć ponownie.

Odczuwam wielką radość, znajdując się w tym kraju, gdzie geniusz polski przejawiał się od tylu stuleci przez swe cnoty rycerskie, swe legendarne bohaterstwo i wysokie pojęcie niezależności narodowej. Do tych walorów historycznych, do pięknego udziału, wni-słonego przez siebie do wspólnego skarbu cywilizacji euro-

(Dokończenie na str. 2-iej)

Gdańsk zastosował się do polskich żądań

GDANSK. (Pat). Po odbyciu sześciogodowych rozmów między delegatami Polski a W. M. Gdańska, podczas których poddano zbadaniu postulaty wysunięte przez polski samorząd przemysłowo-handlowy w sprawie wykozystania portu gdańskiego, senat W. M. Gdańska złożył przez przewodniczącego swej delegacji radcę senatu dr. Hofmanna ogólne i szczegółowe oświadczenie.

Wstęp oświadczenia stwierdza, że senat W. M. Gdańska — w zrozumieniu jej znaczenia harmonijnej i pogłębionej współpracy pomiędzy polskimi sferami gospodarczymi i portem gdańskim poddał z najwyższą przychylnością postulaty szczegółowego zbadania. Senat przykłada należną wagę do wytworzenia normalnych warunków dla polskiego obrotu towarowego i do zapewnienia rozwoju polskiemu placówkom gospodarczym na terenie Województwa Gdańskiego, uznając, że wytworzenie atmosfery spokoju i obu stronnego zaufania jest koniecznym warunkiem wzajemnej współpracy.

Wychodząc z tego założenia, senat stwierdza, że wykroczenia, jakie przed paru tygodniami zostały spowodowane przez nieodpowiedzialne elementy będąc z całą surowością prawa łapione, a w szczególności, że do sprawców tych nie będzie miała zastosowania amnestii, wydana ostatnio przez senat.

Dążenie do przyjaźnego porozumienia skłania senat do zaznaczenia, że stał na gruncie obowiązujących umów i zobowiązań i zapewni na przyszłość swobodę pracy, całość życia i majątku wszystkich osób, jak również zapewniła możliwość pracy i rozwoju dla wszystkich placówek gospodarczych zgodnie z obowiązującymi postanowieniami umownymi.

W związku z przedłożonymi postulatami senat oświadczył co następuje:

Dużo doradców, a pomocy nie ma

Czang-Kai-Szek szykuje się do pogodzenia z Japonią

PARYŻ (Pat). „Oeuvre“ donosi, że marsz. Czang Kai Szek miał zapowiedzieć ostatnio, że zamierza poddać rewizji swoją dotychczasową politykę w stosunku do Japonii. Zmusił go do tego rozczarowanie, jakie mu przyniosło zarówno konferencja brukselska, jak i demarches dyplomatyczne, poczynione przez przedstawicieli Chin w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

W Paryżu bowiem miały Chiny otrzymać odpowiedź, że Francja nie może się zaangażować bez zabezpieczenia sobie pomocy Anglii na Dalekim Wschodzie, Londyn odpowiedział, że nie może nie przedsięwziąć bez Ameryki, Waszyngton zaś oświadczył, że musi przede wszystkim poinformować się o stanowisku, jakie zajmą Sowiety. Wszystkie zatem demar-

ches dyplomatyczne okazały się dotychczas całkowicie bezskuteczne.

Dziennik przytacza jako ilustrację tej sytuacji, że około 2 tys. ton towarów, przeznaczonych dla Chin, znajduje się obecnie na granicy Indochin i Chin w Lunghou. Rząd francuski nie może się zdecydować jednak na wydanie rozkazu przekazania tych materiałów Chinom, ażeby, nie posiadając żadnej pomocy ze strony Anglii ani Ameryki, nie naraził sobie Japonii. „Oeuvre“ twierdzi, że rząd nankijski zwrócił się ostatnio do Sowietów, wskazując na to, że w razie dalszego braku pomocy ze strony Ameryki, Anglii, Francji i ZSRR, rząd chiński będzie musiał zgodzić się na pokój z Japonią i przyjęcie warunków Japonii przystąpienia Chin do paktu antykomunistycznego.

Chińczycy palą swoje miasta

TOKIO. (Pat). Agencja Domei donosi, że japońscy obserwatorzy lotniczy zauważyli pożary w Czinkling i na ulicach Nan-

kinu. Wszystko wskazuje na to, że ogień podkładają sami Chińczycy.

Ostatnie miasto przed Nankinem zajęli Japończycy

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi z frontu nankińskiego, że oddziały japońskie dziś o godz. 14-tej (czas chiński) stanęły w odległości 3 km od m. Tsuyung. Zajęcie miasta oczekiwane jest w ciągu dnia dzisiejszego. Tsuyung jest ostatnim miastem przed Nankinem.

Z Nankinu wyruszyły wczoraj na front silne posiłki chińskie. Na odcinku południowym Chińczycy prowadzą swe siły w rejonie Wuhu. Japoń-

czy w południowej części frontu zgromadzili oddziały, idące z Lijang. W obecnej chwili przeszli już przez Lischu i znajdują się w odległości 12 km od Paimatang, na które od rana energicznie nacierają.

SZANGHAJ (Pat). Wojska japońskie zajęły m. Kuyung (40 km na wschód od Nankinu (oraz m. Liszu) 60 km na południowy wschód od Nankinu.

1) Uchylając poprzednie postanowienia Senatu zarządził, że czynności spedycyjne wykonane w ramach przeładunku portowego nie będą podlegać przymusowi koncesjonowania.

2) Senat będzie udzielał ułatwień podatkowych przez zawieranie specjalnych umów z tym polskim przedsiębiorstwem, które bierze lub zamierza wziąć udział w obrocie portu gdańskiego.

3, 4, 5 i 6 dotyczą opodatkowania.

7) Przy stosowaniu przepisów o ordynacji pracy, Senat weźmie pod uwagę zasadnione interesy i uczucie fak polskich firm jak i osób, które są zainteresowane w obrocie i przeładunku portowym w Gdańsku. Senat stwierdza, że rada polskich interesatorów portu gdańskiego przewidziana jest jako rzecznik i zastępca w tych sprawach u władz gdańskich.

8) Senat będzie udzielał pozwoleń na zatrudnienie obywateli polskich w wypadkach istotnych potrzeb polskich placówek i jeżeli zapotrzebowanie to nie będzie mogło być zaspokojone z pomocą uprawnionych do zatrudnienia w Gdańsku sił. Dotyczy to przede wszystkim stanowisk wymagających obsadzenia przez zaufane osoby.

9) Wnioski przedsiębiorstw portowych o zatrudnienie uczniów i praktykantów, obywateli polskich będą uwzględnione. Praktykanci po ukończeniu swej nauki otrzymują zezwolenie na odpowiednie zatrudnienie, gdy warunki na rynku pracy na to pozwolą.

10) W miarę powiększania ilości sił roboczych w porcie zostaną równomiernie uwzględnione osoby narodowości polskiej.

11) Wnioski firm polskich o przydział określonych robotników będą przez biuro pośrednictwa pracy traktowane z całą życzliwością.

12) W sprawie powiększenia udziału przedstawicieli Polski w organach gdań-

skiego samorządu gospodarczego Senatu zawiadomiła, że prezes Izby przemysłowo-handlowej w Gdańsku uwzględniwszy wyrażone w tym kierunku życzenia zwiększył liczbę przedstawicieli polskich sfer gospodarczych i obok przedstawicieli, którzy dotąd zasiadali z ich ramienia w Izbie przemysłowo-handlowej, powoła i dalszych polskich delegatów.

13) We władzach gdańskiej giełdy towarowej nastąpi również zwiększenie liczby przedstawicieli polskich sfer gospodarczych.

14) Senat będzie rozpatrywał z największą życzliwością wszystkie wnioski w sprawie przewłaszczenia nieruchomości firm i obywateli polskich mających znaczenie dla obrotów portu gdańskiego.

15) Senat przy rozpatrywaniu podań obywateli polskich o uzyskanie obywatelstwa gdańskiego zajmować będzie szczególnie życzliwe stanowisko, biorąc pod uwagę udział tych osób w obrocie portu gdańskiego.

16) Przy mianowaniu rewidentów dla spółdzielni polskich Senat uwzględni odpowiednie propozycje zainteresowanych polskich sfer gospodarczych.

17) Do wydziału frachtowego i taryfowego żegluga śródlądowej zostaną dokończeni dwaj dalsi członkowie polscy, jako reprezentanci osiadłego polskiego kupiectwa w Gdańsku.

18) Postanowienia o kontroli przedsiębiorstw gdańskich nie będą mieć zastosowania w stosunku do przedsiębiorstw, które kontrolowane będą przez inne przedsiębiorstwa czy grupy gospodarcze.

19) W sprawie rewizji urzędowych w polskich instytucjach kredytowych Senat stwierdza, że rewizje takie odbywać się mogą tylko w wypadkach prawem przewidzianych, a ponadto zachowanie tajemnicy w tych wypadkach jest obowiązkiem wszystkich władz administracyjnych.

„Rasizm“ na statkach Brazylii

Tylko Brazylijczycy mogą być kapitanami statków

RIO DE JANEIRO (Pat). Według nowej konstytucji dowódcami statków brazylijskich mogą być jedynie urodzeni Brazylijczycy. Spowodowało to kierownictwa brazylijskich linii okrętowych do natychmiastowych przesunięć personalnych, gdyż bardzo wielu kapitanów statków było Brazylijczykami naturalizowanymi, a nie urodzonymi.

W Portu poljeja morska nie pozwoliła oddać od brzegu parowcowi „Itahite“, żądając natychmiastowej zmiany na stanowisku kapitana statku, naturalizowanego Brazylijczyka. Podnieść kotwicę pozwolono dopiero po zobowiązaniu się dyrekcji linii, że dowództwo statku obejmie urzędowy Brazylijczyk, tymczasem po przybyciu do Rio de Janeiro.

Premier Jugosławii składa wizytę w Rzymie

RZYM, (Pat). 5 bm. wieczorem przybywa do Rzymu premier Jugosławii Stojadinowicz z małżonką. Gości jugosłowiańskich powita na dworcu kolejowym Mussolini.

Pobyt premiera jugosłowiańskiego we Włoszech jest odpowiedzią na wizytę w Rzymie Ciano, złożoną w Białogrodzie w marcu rb.

Włoskie koła półrządowe zapewniają, że podczas pobytu premiera jugosłowiańskiego nad Tybrem nie zostanie podpisany żaden układ polityczny. Prasa wita bardzo serdecznie gości jugosłowiańskich, podkreślając pomyślny rozwój opartych o układy marcowe przyjaznych stosunków między Jugosławią a Włochami.

Podziękowanie P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził telegraficznie podziękowanie J. K. M. królowi Finlandii Wilhelminie, J. K. M. królowi Egiptu Faroukowi I-mu, J. E. prezydentowi republiki lotewskiej p. Karlis Ulmanisowi i J. E. prezydentowi Finlandii p. Kyoesti Kallio za życzenia, nadesłane z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

Nabożeństwo żałobne w Sofii za ofiary katastrofy polskiego samolotu

SOFIA (Pat). Dziś w Świąty Wracz odbyło się żałobne nabożeństwo za ofiary katastrofy lotniczej w górach Piryn. Nabożeństwo odprawił katolicki proboszcz z okolicznej wioski Delcewo. Całe miasto udekorowano czarnymi chorągiewkami.

Na nabożeństwo przybyli z Sofii dyrektor departamentu Łukow, okręgowy Inspektor policji Atanasow, komendant garnizonu i orkiestra pułkowa z Petrie, tłumy ludności ze wsi okolicznych.

Sześć trumien ustawiono w szereg, przy czym pięć spośród nich pokryte sztandarami o barwach polskich, a jedną o barwie austriackiej. Na sztandarach umieszczono na krzyż czarne wstęgi. Obok trumien ułożono krzyż ze świeżych szarotek, zebranych przez miejscowych turystów w Pirynie.

Przetrasportowanie zwłok opóźnione zostało z powodu deszczu i rozmokej drogi górskiej.

Chiny protestują przeciwko uznaniu Mandżukuo

GENEWA, (Pat). Rząd chiński przesłał generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów dla przekazania wszystkim członkom Ligi Narodów tekst protestu, wręconego dnia 2 grudnia rb. włoskiemu ambasadorowi w Chinach w sprawie uznania Mandżukuo przez Włochy.

Nota protestacyjna stwierdza, że ten akt rządu włoskiego jest sprzeczny z waszyngtońską umową z dnia 16 lutego 1922 roku i koliduje z uchwałami Ligi Narodów w sprawie sporu chińsko-japońskiego.

Kurs dla kierowników oświatowych sekcji robotniczych OZN

WARSZAWA, (Pat). W dniu 4 grudnia r. b. odbyło się rozpoczęcie kursu dla okręgowych kierowników kulturalno-oświatowych sekcji robotniczych zorganizowanego przez komisję kulturalno-oświatową Wydziału Robotniczego Obozu Jednoczenia Narodowego.

Na kurs przybyło przeszło 50 delegatów z poszczególnych okręgów sekcji robotniczych OZN. Kurs ten ma na celu praktyczne przygotowanie do podjęcia prac kulturalno-oświatowych na odcinku robotniczym OZN.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił kierownik Wydziału Robotniczego OZN, poseł Leopold Tomaszewicz. Mówca podkreślił, że kurs ten zorganizowany został na to, aby zrozumieć i przeanalizować wartość światła pracy, wydobycie istotną wartość i według prawdy zmienić nasze pojęcia, serce i mózg. Musimy stać się ludźmi — mówił dalej mówca — którzy nową treść wypracowywać będą i nieść ją w życie publiczne.

Kurs trwać będzie 5 dni i poruszy zagadnienia: teatru robotniczego, muzyki, sztuki, kultury pracy, zagadnienia gospodarcze Polski, czasów robotniczych, uniwersyteckiego robotniczego i t. d.

Zjazd dyrektorów Funduszu Pracy

WARSZAWA, (Pat). Dnia 4 grudnia bm. odbył się w ministerstwie opieki społecznej pod przewodnictwem min. Kościłkowskiego zjazd dyrektorów wojewódzkich biur Funduszu Pracy, w którym również wzięli udział wyżsi urzędnicy ministerstwa opieki społecznej i Funduszu Pracy z dyrektorem Głównym na czele.

Zjazd poświęcony był omówieniu programu robót, finansowanych przez Fundusz Pracy na r. 1938-39, sprawom administracyjno-budżetowym, sprawom pomocy społecznej i t. d.

Dyrektorowie wojewódzkich biur Funduszu Pracy złożyli m. in. sprawozdanie ze stanu organizacji akcji pomocy zimowej w poszczególnych terenach. Jak wynika ze sprawozdań zarówno akcja pomocy bezrobotnym, jak i dożywiania dzieci prowadzona jest już na terenie całego kraju, przy czym zasięg akcji tegorocznej będzie rozszerzony, zwłaszcza jeżeli chodzi o pomoc dzieciom. Ze specjalnych funduszy, przeznaczonych na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących, zakupiono już m. in. płaszcze, obuwie i ciepłą odzież za sumę pół miliona zł.

Kronika telegraficzna

— Król belgijski Leopold III-ej przybył wraz z królową matką Elżbietą incognito do Duwru. Dostojni goście belgijscy niezwłocznie odjechali do Londynu.

— Leader partii pracy Attlee w towarzystwie deputowanych Wilkinsona i Filipa Noelbaker przybył 3 bm. do Barcelony. W czasie swego pobytu w Hiszpanii deputowany angielski złożył wizytę min. Negrinowi.

— Lawina. Wiosna Kaktusowa w Tessali (Grecja) została zasypana lawiną śnieżną. 16 osób zostało zasypanych zwłami śniegu. Na miejsce wysłano drużyny ratownicze.

— Minister handlu Czechosłowacji Najman, który w dniu wczorajszym uległ atakowi apoplektycznemu, zmarł dziś przed południem. Minister Najman liczył lat 58. W r. 1926 był ministrem kolei. Stał on na czele partii robotniczej.

— W całej Szwecji upadły wielkie śniegi. Jakiś nie pamiętam, że w Szwecji od 20 lat. W wielu miejscowościach wszelka komunikacja została całkowicie sparaliżowana. Śniegi uległy na drogach w zaspach śnieżnych.

— Minister spraw zagranicznych republiki San Domingo Ernesto Bonetti Burgos zmarł wczoraj w Cjudad Trujillo.

Zjazd towarzystw popierania przemysłu ludowego w Wilnie

Dziś rozpoczął się Zjazd Rady 6 Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego dla przedyskutowania dalszych wytycznych w sprawie popierania i ochrony przemysłu i sztuki ludowej w Polsce.

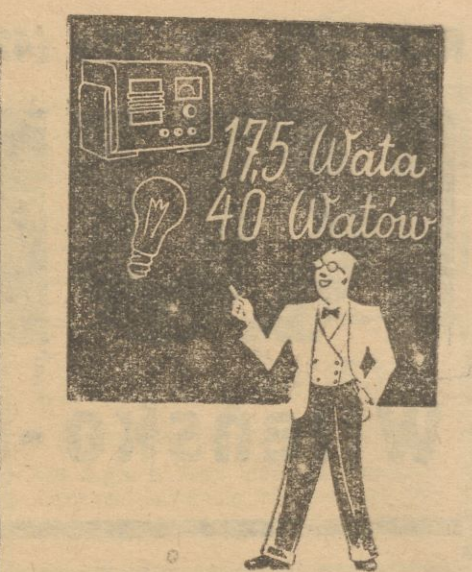
Na zjazd przybyli przedstawiciele z całej Polski, m. in. pp.: Miklaszewski, Rewski — konserwator woliński, Orenżyna z min. przemysłu i handlu, dyr. Rutkowski (Białystok), wojewodzina Krahelska (Nowogród), Modzelewska (Zaleszczyki), Plutyńska (Warszawa) i inni.

Zjazd dzisiejszy zajął dr Ksawery Piwocki, konserwator wileński, który sprzeciwiał się zjazdowi i podkreślił, że winien ten zjazd zająć się zagadnieniem poziomu ludowego przemysłu i jego rozwoju.

Przewodniczącym zjazdu obrano p. Hajdukiewicz.

Z kolei odczytano zgłoszone na zjazd referaty: p. Schrammówny — „O potrzebach organizacji ochrony sztuki ludowej“, p. Plutyńskiej — „Czy należy dążyć do zachowania form sztuki ludowej, czy też do dalszego ich rozwoju“, oraz dr Piwockiego — „Problemy organizacji zbytu wyrobów ludowych“.

W referatach tych poruszono wszechstronnie: konieczność wydania ustawy o

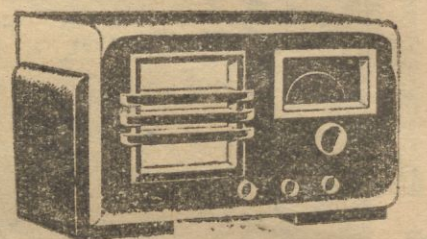


ODBIORNIK ECHO — 127 - Z ZUŻYWA O 22,5 WATA MNIJ PRĄDU OD NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANEJ W MIESZKANIACH ŻARÓWKI.

ECHO

2-PENTODOWY ODBIORNIK O ZALETACH DROGICH, WIELOŁAMPOWYCH APARATÓW. ZASIĘG EUROPEJSKI. ZNAKOMITA SELEKTYWNOŚĆ. UNIWERSALNY PRZELĄCZNIK NAPIĘĆ.

GOTÓWKĄ ZŁ. 198.— SPŁATY — 15 RAT.



Nowy komisarz w Palestynie

LONDYN, (Pat). Minister kolonii ogłasza, że król zatwierdził nominację dotychczasowego szefa terytorium Tanganiki sir Harolda Mac Michaela na stanowisko wys. komisarza i głównodowodzącego Palestyny i Transjordanii w miejsce sir Arthura a Wauchope, który usłupił ze swego stanowiska wobec złego stanu zdrowia.

Nowomianowany wysoki komisarz w Palestynie dotychczasowy gubernator Tanganiki sir Harold MacMichael jest jednym z najwybitniejszych administratorów kolonialnych. Sir Harold MacMichael liczy lat 55 i prawie całą swą karierę spędził w Afryce przejawnie w służbie polityczno-administracyjnej w Egipcie i Sudanie. Jest on autorem licznych książek z dziedziny afrykologii, m. n. napisał obszerną historię Arabów w Sudanie.

Rekord, który kosztował 1.300.000 zł.

WARSZAWA (Pat). Dzienniki amerykańskie wzięły piszą o fantastycznym rekordzie automobilowym, ustanowionym niedawno przez kpt. Eystona. Jak wiadomo, Eyston jest ko pierwszy człowiek na świecie przekroczył granicę 500 km./g. Dzienniki przy tej okazji informują, że koszt ustanowienia nowego rekordu wyniósł ok. 50.000 funtów, a zatem 1.300.000 złotych. Choćby z tego względu rekord nieprędko zostanie pobity.

Wizyta min. Delbosa w Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

pejskiej. Polska odrodzona dzięki gorącemu patriotyzmowi swych dzieci zdołała dotrzeć w twórczym wysiłku zdolności organizacji, dyscypliny i pracy, które są bezwzględnie koniecznością w naszej epoce.

Gdy jutro na Wawelu złożę w imieniu Francji hołd okrytym chwałą szczytowi Marszałka Piłsudskiego, to hołd ten nie będzie dotyczył tylko Marszałka osobo dzieciela Polski. Złożony on będzie całemu narodowi, któremu Marszałek służył się poświęcił, tej wspaniałej armii, o którą się tak troszczył, a na czele której dziś w osobie marszałka Śmigłego Rydzę godny kontynuator Jego dzieła.

Złączone już wspomnieniami na przestrzeni wielu wieków historii, gdzie zarówno w goźinach cieżkich prób, jak w goźinach chwały, stały tak często ramie przy ramieniu, oba nasze kraje musiały naturalnym bieżem rzeczy porozumieć się co do programu pokoju.

Wśród trudności, jakie przeżywa Europa, cieszę się wraz z Panem, mogąc stwierdzić, że sojusz francusko-polski, zrodzony z wspólnych konieczności i ożywiony tymi samymi ideałami zachowuje swą trwałą wartość.

Zakorzeniona głęboko w duszy obu

Polska ma prawo do własnych kolonii

Głosy prasy francuskiej o wizycie min. Delbosa

PARYŻ (Pat). Cała prasa paryska bez różnicy przekonań politycznych podnosi dziś we własnych artykułach i tele.ach swych specjalnych korespondentów, którzy udali się do Warszawy wraz z min. Delbos, serdeczność, z jaką min. Delbos spotkał się w Warszawie. Dzienniki przynoszą, na naczelnym miejscach fotografie z dworca i przekazane przez PAT fototelegramy ze spotkań min. Delbosa z min. Beckiem.

„Ere Nouvelle“ pisze, że p. Delbos spotkał się w Warszawie z bardzo gorącym przyjęciem.

„Journal“ w depeszy swego wysłannika specjalnego podnosi, że pierwsze spotkanie między min. Delbos a min. Beckiem, które trwało około półtorej godziny, odbyło się w atmosferze najwyższej serdeczności.

„Matin“ podnosi, że sojusz polsko-francuski został utrwalaony przy równoczesnej normalizacji stosunków polsko - niemieckich i polsko - sowieckich. Dziennik omawia dalej, polskie postulaty kolonialne, podkreślając, że Polska ze względu na przesłudnienie i brak surowców staje w szeregu państw, mających prawo do własnych kolonii.

„Republique“ pisze, iż normalizacja stosunków polsko - niemieckich wprowadziła uspokojenie w tej części kontynentu europejskiego. Bezpośrednie porozumienie polsko - niemieckie było przyjęte niechętnie przez wyznawców doktryny bezpieczeństwa zbiorowego. Stanowisko dyplomacji polskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego zostało aż nadto dobitnie potwierdzone przez rozwój wydarzeń. Ostatni komunikat londyński na

narodów i umocniona przez rozwój naszych stosunków we wszystkich dziedzinach i przez wzrastające z każdym dniem wzajemne zrozumienie, solidarność, łącząca Polskę z Francją nie ma charakteru ekskluzywności. Oba nasze kraje troszczą się jednakowo o to, aby współdziałać w sposób najbardziej czynny w duchu paktu Ligi Narodów w powszechnym wysiłku ku odprężeniu i współpracy, ku powszechnemu uspokojeniu i ku uzgodnieniu wszystkich dążeń pokojowych. Jest mi szczególnie miło podkreślić, że polityka naszych państw, ożywiająca tym samym przywiązaniem do pokoju, tą samą wiernością wobec wspólnych zobowiązań, opiera się za równo na porozumieniu obu rządów, jak i na sile zbieżności, łączących oba nasze narody.

Wyrażając życzenie, aby pełna ufości współpraca Francji i Polski rozwijała się dalej w tonie Europy, nareszcie pojednanej i uspokojonej, wnoszę mój kielich na cześć J. E. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na cześć Waszej Ekszellencji i pań Beckowej, która podejmując nas z takim wdziękiem. Piję za wielkość i pomyślność Polski — przyjaciółki i sojuszniczki.

Po obiedzie w salonach ministerstwa spraw zagranicznych odbył się rauf.

Prasa francuska wysoko ceni kurtuazję Nura-ha

PARYŻ (Pat). Poranna prasa paryska ko mentuje spotkanie ministrów Delbosa i Neuratha na dworcu śląskim w Berlinie, jako sensację polityczną.

„Excelsior“ pisze, że ten wyjątkowej doniosłości politycznej gest kurtuazji, został całkowicie doceniony przez ministra spr. zagr. Francji. Fakt ten jest symptomatyczny ze względu na to, że nastąpił nazajutrz po wy mianie poglądów francusko - brytyjskich. Świadczy on o wspólnym przekonaniu obu rządów, że nie istnieją pomiędzy Francją i Niemcami nieporozumienia, które byłyby nie możliwe do wyjaśnienia.

„Petit Parisien“ pisze, że krótka rozmowa na dworcu nie mogła być zbyt dalszą. Doniosłość samego faktu polega nie na tym, co obaj ministrowie powiedzieli, lecz w samym spotkaniu, które zostało ocenione jako manifestacja kurtuazji po całych latach chłodu i wzajemnego niezrozumienia. Zresztą gest ten ma wartość psychologiczną i trzeba będzie dalszej wymiany zdań francusko - niemieckich, aby można było go wykorzystać na terenie ewstę politycznym.

„Journal“ podkreśla, że koła niemieckie nie interpretują podróży min. Delbosa jako przedsięwzięcia antyniemieckiego. „Le Jour“ wskazuje, że pomimo krótkiego spotkania między min. Delbos i min. Neurathem, można mieć nadzieję, że kontakt ten stanie się punktem wyjścia przyszłych rozmów francusko - niemieckich.

Według „Journal“ min. Neurath zapewnił min. Delbos, że rząd niemiecki nie interpretuje jego podróży do Europy centralnej w sposób nieprzychylny, przeciwnie, ma nadzieję, że podróz ta stanie się przyczynkiem do umocnienia pokoju w Europie.

POLSKI SKLEP GALANTERII I TRYKOTAŻY JAN FRŁICZKA

Wilno, Wleka 11, tel. 19-69

połącza NA GWIAZDKĘ modne sweterki, bluzki, szlafroki, pijamy, bonjurki oraz bieliznę damską i męską po cenach niskich.

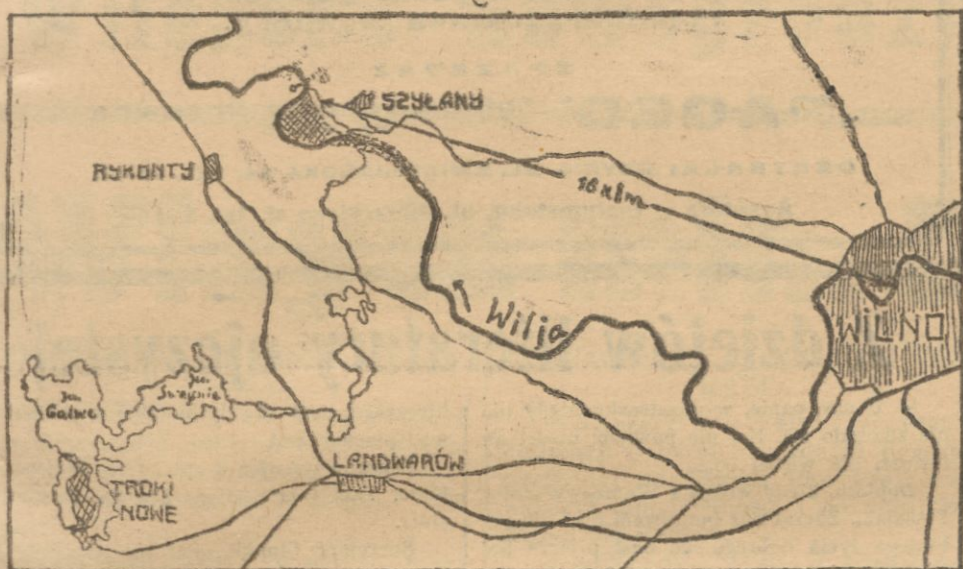
Guanarbi wykopalili wolenny tom hawek

RIO DE JANEIRO (Pat). Z miejscowości Sao Gabriel w stanie Amazonas nadeszła do stolicy stanu wiadomość, że indyjski szepcz Guanariba, żyjący od kilku lat w pokoju z okolicznymi osadnikami, napadł w sile 150 ludzi na osady nad Rio Negro i osadę Aca ra, mordując zbieraczy kaczuki.

Wszelka pomoc wojskowa jest z góry spóźniona, gdyż miejscowości te są oddalone o setki kilometrów od stolicy stanu Manaus, a jedyną połączenie w górę Amazonki, wo hee jej wylewów jest niesłychanie utrudnione.

„Figaro“ rozprawia się z głosami „omni stycznej „Humanite“ i socjalistycznej „Popu laire“, które starają się do podróży min. Del bosa wprowadzić elementy „czysto - po lityczne i krytykuje energiczne stanowisko obu tych organów. Podkreślając z uznaniem normalizację stosunków Polski z Niemcami i Sowietami „Figaro“ zaznacza, iż Polska odgrywa na wschodzie „duży wielką rolę jako czynnik pokoju i stabilizacji.

Siły wodne, elektryfikacja, Szyłany



Teren zalewu, który powstanie koło Szyłan na Wilgi, jest zakresowany.

Racjonalne wyzyskanie istniejących zasobów sił wodnych w Polsce stanowi zagadnienie ekonomiczne, znajdujące najlepsze rozwiązanie przy opracowywaniu ogólnego planu elektryfikacji kraju. Ogólna wartość sił wodnych w Polsce została obliczona na 3,5 mil. koni mechanicznych, lecz ze względu na koszty urządzeń wodnych przy wyzyskaniu tych sił tylko część ich może być wykorzystana. Najdogodniejsze warunki co do możliwości wykorzystania sił wodnych znajdują się w Wileńszczyźnie gdzie liczne rzeki zasilane wodami z jezior, naturalnych zbiorników wód, akumulują energię wodną, wyrównując przepływ wód w rzekach i umożliwiając wyzyskanie energii w miarę zapotrzebowania takowej. Duże spadki w rzekach w szczególności w dolnym biegu rzeki dają nadzwyczaj dogodne warunki techniczne pod względem urządzeń piętrzących wodę, a tym samym umożliwiają otrzymanie energii przy niskiej cenie kosztu.

Cechy te rzek Wileńszczyzny wywoływały powstanie całego szeregu zakładów o sile wodnej, lecz wyzyskanie tych sił stanowi ułamek procentu do sił możliwych do wykorzystania. Zainteresowanie siłami wodnymi celem wykorzystania ich na większą skalę datuje od roku 1925, kiedy zostały przygotowane szematy przez Oddział Wodny Dyrekcji Robót Publicznych wykorzystania sił wodnych Wileńszczyzny na wystawie do Bazylei. Szematy te opracowane na podstawie map i niewielkich stosunkowo danych hydrologicznych obejmują całe województwo wileńskie. Głównym źródłem energii w województwie wileńskim jest rzeka Wilga, której długość w granicach państwa polskiego wynosi około 340 km. Rzeka Wilga, jak większość rzek województwa wileńskiego, posiada większe spadki w dolnym swym brzegu. W miarę posuwania się od granicy litewskiej spadki te maleją.

W zależności od konfiguracji terenu zostały naszkicowane możliwe miejsca do wykorzystania siły wodnej rzeki Wilgi. Przy rozważaniu poszczególnych miejsc przyszłych hydroelektrowni wyłączony został teren w granicach wielkiego miasta Wilna ze względu na to, że nie jest możliwym piętrzenie wody w obrębie miasta, bowiem piętrzenie wody mogłoby podtopić cały szereg nisko położonych domów i utrudniłoby wykonanie kanalizacji. Odrzutowanie zaś wód mogłoby pogorszyć stan sanitarny miasta.

Ogólna moc zaprojektowanych zakładów na rzece Wilgi poza granicami miasta Wilna została określona na 70.000 KM. Ogólna zaś produkcja została określona na 350 mil. kwg. Wykorzystanie innych rzek oraz uwzględniając wykorzystanie wielkich jezior jako zbiorników mocy zakładów wodnych w województwie wileńskim może być oszacowana na 150.000 KM z produkcją roczną około 450 mil. kwg.

Tak wielki zasób taniej energii wodnej (białego węgla) w województwie oddalonym od zagłębia węglowego może i powinien odegrać pierwszoplanową rolę w życiu gospodarczym ziem północno-wschodnich i przyczynić się do zwiększenia dobrobytu na tych ziemiach przez stworzenie na większą skalę w pierwszym rzędzie przemysłu dla obróbki surowców miejscowych, następnie siły wodne mogłyby przyciągnąć na tereny te zakłady przemysłowe z innych dzielnic Polski i zagranicy.

Wyzyskanie zasobów energetycznych Wileńszczyzny nie powinno być rozpatrywane tylko jako potrzeba dla taniej energii dla nielicznych jeszcze nie przyłączonych domów do

sieci miejskiej m. Wilna lecz dążyć należy ażeby wyzyskane siły dały podstawę do rozwoju gospodarczego i przemysłowego ziem północno-wschodnich. W zależności od taniości energii rozwój ten w większym lub mniejszym stopniu będzie postępował. Dążeniem naszym byłoby ażeby uprzemysłowienie ziem naszych nastąpiło jak najprędzej, a stąd powinny być budowane zakłady o sile wodnej, gdzie koszt produkcji energii byłby najtańszy i wykonanie budowy byłoby najkrótsze. Warunkom tym odpowiada najwięcej projektowana stacja wodna koło Szyłan, położonych w 16 km od Wilna i 4 km od stacji kolejowej Rykonty. W miejscu, gdzie została zaprojektowana hydroelektrownia, rzeka Wilga posiada spadek 1 m na km, rzeki. Przy piętrzeniu wody zaprojektowanej na 10,5 m otrzymuje się staw o 300 ha. Cały zaś zbiornik wody, przyjmując zwierciadło wodne rzeki wyniesie około 500 ha. Tak wielki zbiornik wodny daje możliwość regulować moc zakładu w zależności od zapotrzebowania energii. Przepływ wody w Wilgi wobec zwiększenia zlewni jest większy w stosunku do zakładów, które mogą powstać wyżej Wilna, w szczególności przepływ ten zwiększają rzeki Wilenka i Waka, do której przed kilkoma laty zostały skierowane wody rzeki Mereczanki.

Zarząd Miejski dążąc do zrealizowania uchwały Magistratu, że dalsza rozbudowa elektrowni miejskiej musi być oparta na hydroelektrowni, za prosił do zaopiniowania proponowanego miejsca budowy koło Szyłan rzeczoznawców w osobach prof. Politechniki Warszawskiej K. Pomianowskiego oraz naczelnika z Ministerstwa Komunikacji inż. H. Herbicha. Według orzeczenia rzeczoznawców w Szyłanach należy zainstalować turbiny o mocy 12.000 WK (ok. 18.000 KM). Ogólna produkcja energii została określona na 76,5 mil. kw. Koszt budowy został oceniony na 4.900.000 zł. Koszt budowy 1 kw wyniósłby około 400 zł, t. j. byłby tańszy od budowy elektrowni cieplnej, koszt produkcji, przyjmując oprocentowanie kapitału 6 proc., amortyzację kapitału 2 proc., utrzymanie zakładu 2 proc. oraz fundusz odnowienia 2 proc., razem w sumie 12 proc. wyniosłby 0,76 gr. uwzględniając straty, koszt 1 kwh to co rozdzielnia w Wilnie wyniesie około 1,0 gr. Przy sprzedaniu energii w mniejszej ilości odpowiednio koszt produkcji się podniesie.

Ponieważ sprawa budowy hydroelektrowni w związku z potrzebami

dalszego zwiększenia elektrowni miejskiej jest pilną, zostały przeprowadzone badania geologiczne, które wykazały, że żadnych przeszkód do zrealizowania projektu nie ma. Wykonanie robót mogłoby być uskutecznione w ciągu 2 sezonów budowlanych i hydroelektrownia mogłaby być uruchomiona na jesieni 1940 r., t. j. w terminie przewidzianym w programach zwiększenia mocy elektrowni miejskiej.

Drugim z kolei możliwym do wykorzystania zakładem wodnym na rzece Wilgi pod względem rentowności byłby zakład położony wyżej Werek, gdzie przy piętrzeniu wody do 12 m. może być otrzymana moc około 10.000 kw przy rocznej produkcji około 60 mil. kwg. Ogólny koszt tego zakładu wyniósłby około 6 mil. zł. Własne koszty produkcji wyniosłyby uwzględniając straty loco rozdzielni około 1,5 gr. Przy budowie innych zakładów przy zwiększonych kosztach budowy odpowiednio wzrosną własne koszty produkcji.

W miarę zwiększenia zużycia energii własne koszty są niższe, stąd powinno być dążenie do spowodowania zwiększenia zapotrzebowania energii elektrycznej, co może być uskutecznione przez zastosowanie odpowiedniej polityki taryfowej, w szczególności dla przemysłu istniejącego, jak i nowopowstającego. Z przeglądu danych statystycznych zużycia energii elektrycznej w poszczególnych krajach na 1 mieszkańca widzimy, że największe zużycie energii jest tam, gdzie są wykorzystywane na większą skalę siły wodne. Tak w Norwegii zużycie roczne na jednego mieszkańca wynosi 3.580 kwg., w Kanadzie 1980 kwg., w Szwecji 890 kwg., w Szwajcarii 640 kwg i t. d.

W poszczególnych państwach, gdzie równolegle pracują zakłady o sile wodnej i cieplnej, w r. 1930 zużycie energii wynosiło na jednego mieszkańca we Francji 394 kwg., w Niemczech 258 kwg., we Włoszech 268 kwg., w Stanach Zjednoczonych 719 kwg., w Polsce 59 kwg., w mieście Wilnie około 10 kwg., a na Wileńszczyźnie trochę więcej od jednego kwg.

Jak widać z tego zestawienia przy tak małym zużyciu obecnie energii na Wileńszczyźnie obawy, że wyprodukowane energia nie zostanie zużyta, nie ma. Zużycie to jednak może nastąpić wtedy o ile własne koszty produkcji energii będą minimalne. Najmniejsze koszty produkcji daje hydroelektrownia w Szyłanach, z tego względu należy jako pierwszy zakład wodno-elektryczny budować na rzece Wilgi koło Szyłan.

Inż. H. Jenz.



ze bateria
Centra
jest najpewniejsza!

NA WIDOWNI

PRZED KONGRESEM STR. LUDOWEGO W KRAKOWIE.

Na kongresie krakowskim, który odbędzie się w dn. 30 i 31 stycznia — szereg działaczy ma zgłosić wnioski o nowelizację ścisłej współpracy z Polską Partią Socjalistyczną i klasowymi Związkami Zawodowymi.

RATAJ — THUGUTT.

W najbliższych dniach ma się odbyć konferencja p. p. Rataja i Thugutta, którzy ustalią referaty na kongres Str. Ludowego oraz omówią wytyczne rezolucji, które będą przedłożone na kongres.

ZJAZD KONSERWATYSTÓW BĘDZIE BURZLIWY.

Odhyla się w Warszawie przedzjazdowa konferencja konserwatystów, na której były omówione referaty oraz uzgodnione rezolucje dla zjazdu w dn. 12 bm. W kołach politycznych utrzymują, że zjazd konserwatystów będzie burzliwy, ponieważ grupę k. Janusza Radziwiłła przeciwstawia się grupie konserwatystów. Na zjeździe tym ma powstać nowa organizacja polityczna ziemianstwa.

ZAGINĘŁY AKTA SPRAWY INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO?

„Dziennik Poznański” donosi: „W Krakowie rozszedła się wieść, że zaginęła część akt sprawy inż. Doboszyńskiego, przywódcy osławionego najazdu na Myślenice. Jak się okazało przed kilku dniami je-

den z obrońców inż. Doboszyńskiego interweniował w Sądzie Najwyższym w Warszawie w sprawie przyspieszenia załatwienia wniosku Sądu Okręgowego w Krakowie dla przeprowadzenia rozprawy inż. Doboszyńskiego na terenie Innej apelacji. W wyniku interwencji stwierdzono, że wniosek sądu krakowskiego nie może być przedstawiony Sądowi Najwyższemu, gdyż nie dołączono do niego pełnego kompletu akt.

Obroncy zwrócili się więc do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, gdzie jednak oświadczyli, że wszystkie akta sprawy zostały wysłane z Krakowa do Warszawy. Ponieważ według oświadczeń władz sądowych w Warszawie, sąd tamtejszy otrzymał akta niekompletne, zachodzi więc pytanie, gdzie się właściwie podziały akta tej sprawy?”

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ.

W dn. 5 grudnia hr. w „Domu Harcerstwa” przy ulicy Łazienkowskiej 7 w Warszawie, odbędzie się zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje między innymi sprawozdania Naczelniczki Harcerki i Naczelnika Harcerzy z akcji letniej i uchwalenie budżetu naczelnicy władz harcerskich na rok 1938.

DALSZE ZMIANY W SPÓŁDZIELCZOŚCI.

W spółdzielczości przewidywane są dalsze poważne zmiany. Tym razem obejmą one spółdzielczość mleczarską i jajeżarską. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajeżarskich w dn. 11 grudnia postanowiono z nowym rokiem zreorganizować władze Związku. Według tych uchwał zmiany te mają iść w kierunku „dostosowania pracy Związku do dzisiejszych zadań, ciążących na spółdzielczość, oraz do usprawnienia działalności handlowej Związku ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień eksportowych”.

Przewiduje się więc zmiany na stanowisku naczelnego dyrektora oraz wicedyrektora Związku.

STR. NARODOWE WALCZY ZE ZE ZW. MŁODEJ POLSKI.

Stronnictwo Narodowe postanowiło zorganizować w najbliższym czasie w Poznaniu „Kurs instruktorów do walki ze Związkiem Młodej Polski”. Młoda Polska rozwija bowiem ruchliwą działalność na terenie Poznania i okolicy. W dn. 12 grudnia ma się odbyć w Poznaniu kilkutygodniowy meeting Młodej Polski. Przemawiać mają delegaci Zarządu Głównego z Warszawy.

CZŁONKINIE „WICI” UNIEWINNIONE.

W dn. 5 listopada b. r. odbyła się rozprawa apelacyjna w sądzie okręgowym w Rzeszowie, przeciwko trzem członkiniom K. W. „Wici” ze Skowierzyna: Heienle Tomalównie, Stanisławie Ziolkównie i Henryecie Biełkównie, oskarżonym przez policję o to, że w czasie zjazdu powiatowego w dn. 17 kwietnia b. r. w zamkniętym lokalu śpiewały pieśń związkową. Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, wyrok niższej instancji uchylił i oskarżone uniewinnił. Kosztami sprawy obciążał sąd skarbu państwa. Oskarżone bronił adwokat mgr. Bolesław Bochar z Rzeszowa.

„MŁODA WISŁA” — „WICI”.

W „Młodej Wiśle” organizacje powołują do domagania się ścisłej współpracy z Związkiem Młodej Polski „Wici”. Jest to wpływ nauczycielstwa, które w organizacjach społecznych kieruje tym ruchem.

Wybory do Warszawskiej Rady Adwokackiej

W wyniku dokonanych wyborów na walnym zgromadzeniu adwokatów Izby Warszawskiej w dn. 27 listopada br. Rada Adwokacka w Warszawie odbyła w dn. 1 grudnia br. pierwsze posiedzenie. Przed wyborami dotychczasowy dzie-

kan adwokat Leon Nowodworski złożył deklarację w imieniu własnym oraz adwokatów: Blenaua, Suligowskiego, Tatarkie wicza i Zadrowskiego, że w związku z wynikami ostatnich wyborów na walnym zgromadzeniu adwokatów Izby Warszaw-

skiej składają mandat członków Rady.

W związku z powyższym oświadczeniem, jak również wobec okoliczności, że w myśl art. 5 prawa o ustroju adwokatury, adwokat, wybrany na członka organu adwokatury, nie może odmówić przyjęcia mandatu, a w rozumowaniu Rady i z mandatu tego zrezygnować nie może. — Rada Adwokacka postanowiła oświadczyć nie powyższe przedstawić do dyspozycji Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Przed dokonaniem wyborów dotychczasowy wicedziekan Rady adw. Urbano wicz złożył oświadczenie w którym m. in. powiedział:

„Uważam niezłomnie, że adwokatura w Państwie Polskim musi być z ducha i kultury polska, a Polacy z ducha i kultury winni posiadać zabezpieczoną na przyszłość zdecydowaną większość w Izbie, oraz we władzach korporacyjnych. Akcja ku osiągnięciu tego celu winna być przeprowadzona w drodze prawnej,

Lewoniewski nie żyje

Wodoplanow, szef ekspedycji, która prowadzi poszukiwania zaginionego lotnika Lewoniewskiego, pierwszego, który wylądował na bieżni północnym, powrócił tu przed paru dniami z wyspy Rudolfa. Oświadczył on, że zarzucano już próby odnalezienia Lewoniewskiego, który z pewnością nie żyje, natomiast prowadzi się dalej poszukiwania jego samolotu. Wodoplanow wierzy, że samolot ten się znajdzie.

Wodoplanow, który opuścił Czuchnow

skiego z czterech samolotami, powrócił z trzema tylko. Powiada on, że z pomocą dla ludzi, którzy przebywają na stacji obok bieżni północnej, wyruszą wnet lodolamacze. Lodolamacze te będą mogły dotrzeć do wyspyki lodowej, na której miał się ta stacja. Na razie stacja znajduje się przy 82 st. północnej szerokości. Ekspedycja prowadzi tam badania hydrologiczne w dużej szczelnie, która zresztą nie jest dla wyspyki lodowej niebezpieczną.



Co wyobrażają znaczki pocztowe

Pewien filatelista czeski poświęcił specjalną uwagę motywom twórczym na znaczkach pocztowych. Doszedł on do wniosku, że motyw wieśniaka, żniwiarza i rolnika jest najczęściej spotykanym motywem znaczków pocztowych prawie wszystkich państw europejskich. Stare emisje polskich znaczków pocztowych potwierdzają to spostrzeżenie; mianowicie na markach z okresu przed ustaleniem złotego, jako środka płatniczego, istniała cała seria znaczków, na których m. in. był wyobrażony rolnik, siejący zboże. Ten sam motyw rolniczy znaleźć można na niektórych emisjach niemieckich, np. na 10-fenińgówce z 1932 roku widać całą rodzinę rolników przy pracy, oraz na znaczku urugwajskim z 1933 roku. Trzycentówka Stanów Zjednoczonych z okresu NRA wyobraża rolnika z kosą obok kupca i robotnika. Stare znaczki bawarskie posiadają również ten sam motyw, podobnie, jak marki pocztowe węgierskie, duńskie i sowieckie.

Obok motywu rolniczego często można spotkać motyw przemysłowy. Tak np. znaczki polskie z okresu plebiscytu górnośląskiego wyobrażają górnik. Kongo belgijskie posiada na swych znaczkach motyw tkacza (75 cts), Indie holenderskie — garmcarza (15 cts), lub kobiety przy warsztacie tkackim (2 cts). Nowe znaczki Mongolii posiadają wizerunek robotnika przy pracy (2 ming), lub widok wielkiej drukarni (1 ming). 5-centowy znaczek Luxemburgu posiada wizerunek nauczyciela na katedrze.

Poza motywem pracy są jeszcze dwa najczęściej spotykane symbole na znaczkach pocztowych. Pierwszy z nich, to żołnierz, jako symbol potęgi zbrojnej państwa; drugi to lotnictwo, któremu pewne państwa poświęcają całe emisje, zwłaszcza przy jakichś wydarzeniach lub rocznicach, związanych z lotnictwem. I tak np. w swoim czasie znane wszystkim dobrze były znaczki w m. Gdańsku z czarnym nadrukiem, wyobrażającym samolot z napisem u dołu „Flugpost”. Z okazji prób wzlotów stratosferycznych prof. Piccarda Belgia wypuściła szereg znaczków z podobizną tego znakomitego uczonego. W Polsce, po zwycięstwie challenge'owym Żwirki i Wigury wysłała seria znaczków z podobizną tego znakomitego uczonego. W Polsce, po zwycięstwie challenge'owym Żwirki i Wigury wysłała seria znaczków z podobizną tego znakomitego uczonego. W Polsce, po zwycięstwie challenge'owym Żwirki i Wigury wysłała seria znaczków z podobizną tego znakomitego uczonego.

Ale najczęściej spotykanymi motywami na znaczkach pocztowych są podo-

bizny znakomitych osobistości, władców, uczonych oraz motywy pejzażowe. W Polsce przez długi czas na znaczkach widniała podobizna Marszałka Piłsudskiego, w Czechosłowacji — prez. Massaryka, w Niemczech — prez. Hindenburga. Prym pod tym względem trzyma konserwatywna Anglia, na której znaczkach pocztowych widnieją jedynie portrety królów. Począł Stanów Zjednoczonych również chętnie umieszcza podobizny swoich prezydentów, począwszy od Waszyngtona i Franklina, a skończywszy na Rooseveltcie. W Polsce obecnie, obok podobizny Prezydenta Ignacego Mościckiego i mar-

szalka Śmigłego-Rydza, jest w obiegu seria znaczków z widokami niektórych okolic kraju, jak np. Tatry, Pieniny, Ojcowa, Częstochowy lub motywami miejskimi Warszawy, Gdyni i t. d.

Specjalnymi względami u filatelistów cieszą się wszelkie znaczki „rocznicowe”, emitowane przy pewnych okazjach, z racji jakiegoś odkrycia, rocznicy, lub faktu o doniosłym znaczeniu. W zbiorach figurują one na honorowych miejscach, a wartość ich osiąga pokaźne sumy, ponieważ emisje tych „okazyjnych” znaczków trwają najczęściej bardzo krótko.

M. O.

ŻART NA STRONIE

A. P. Czechow

W urzędzie pocztowym

Chowaliśmy niedawno młodzieńską żonę naszego starego pocztmistrza, Stądko-piewcowa. Zakopawszy tę piękność, oby czajem ojców i dziadów poszliśmy do urzędu pocztowego na pominki.

Kiedy podano bliny stary wdowiec gorzko zapłakał i rzekł:

— Piękne bliny. Jak nieboszczka. Z takim samiułenkim rumieńcem.

— Rzeczywiście, — zgodziliśmy się, — piękną miał pan żonę, pierwszej klasy kobietę.

— Tak, wszyscy się dziwili patrząc na nią. Ale, panowie, nie za piękność i łagodność ją kochałem. Te dwie cechy są właściwie naturze kobiecej w ogóle i do syć często można je spotkać pod księżycem. Kochałem ją za inną zaletę jej duszy. A mianowicie: kochałem ją, wieczny odpoczynek, daj jej Boże za to, że mimo żwawego i swawolnego charakteru mężowi swemu dochowała wiary. Dochowała wiary, mimo, że miała zaledwie lat dwadzieścia, a umnie już sześćdziesiątka grozi. Była wierna mnie, staremu.

Diakon, który się z nami posłał wymownym chrząknięciem i kaszlem wyraził swoje wątpliwości.

— Zatem pan mi nie wierzy? — zwrócił się do niego wdowiec.

— Nie tyle nie wierzę, — zmieształ się diakon — ile tak... w ogóle... Młode żony dziś są zanadto... tego... randewu...

— Pan wątpi, a ja panu dowiodę. Pod przysięgą mam jej wiadomość różnymi sposobami, że tak powiem, o charakterze strategicznym, co jakby w rodzaju fortifikacji. Przy zachowaniu się mojem i chyl aym charakterze żona nie mogła mnie

zdradzić w żadnym wypadku. Słowa takie znam, w rodzaju hasła. Słowo takie powiem i stop — mogą spać spokojny na temat wierności.

— Cóż to są za słowa?

— Bardzo proste. Roznosiłem po mieście niedobre pogłoski. Znać je napewno. Mówiłem każdemu: „Żona moja, Alina żyje z naszym komisarzem policji, Janem Zalichawskim”. To wystarczyło. Żaden człowiek się nie odważył asystować Alinie, bo się bał gniewu policmajstra. Zdarzało się, zobacz ją — od razu w nogi żeby Zalichawski nie pomyślał czego. Che-che-che! Boć z tym węsłym batwanem się zadaj — to ci życie zbrzydnie, pięć protokółów sanitarnych wlepi. Zobaczy, na przykład twego kota na ulicy — bęc i protokół, że niby było bez dozoru.

— Więc żona pańska nie żyła z panem Janem? — zdziwiliśmy się przeciągle.

— Nie, to moja chyłność... Che-che. Cóż, sprytnie, was, młodych nabrałem, co? To to właśnie.

Trzy minuty minęły w milczeniu. Czuliśmy wstyd i obrazę, że tak chytrzy nas nabrał ten grubo, czerwono nosy starzec.

— Nic, Pan Bóg da, drugi raz się ożenisz — warknął diakon.

Przekład Jh.

ZYCZLIWOŚĆ.

Poeta: — Nie wiem, co zrobić: czy spalić moje poezje czy też dać je do druku?

Przyjaciel: Pierwszy pomysł jest zawsze najlepszy!

PEWNY SIEBIE.

Müller wygrał proces. Adwokat depeszuje:

— Słuszność zwyciężyła.

Müller odpowiada:

— Proszę apelować!

PRAKTYCZNOŚĆ.

— Durand zaprosił mnie wczoraj do winiarni i próbował od razu zaciągnąć pożyczkę.

— Odmówił z punktu?

— Nie zaraz, dopiero po drugiej flaszce wina.

U DOKTORA.

— Mężowi pani potrzebny jest spokój, przede wszystkim spokój!

— Niemowlę, panie doktorze, po trzeba mi kapelusza i okrycie!

Materiały do „Żartu na Stronie” należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego” dla Anatola Mikutki.

MATERIAŁY BUDOWLANE I STOLARSKIE

DYKTY

PRODUKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH



gwarantują wysoki gatunek i standaryzowane wymiary.

SPRZEDAŻ

„PAGED” Polska Agencja Drzewna Sp. z o.o.

CENTRALA: GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 44. TEL. 19-16.

Agencja w Białymstoku, ul. Pierackiego 45, tel. 5.54.80

Z dziejów literatury ojczystej

— U nas, panie, w miasteczku nigdy nie nie zdarzało się. No, nie powiem, u nasł no tariusz, ale więcej co...

Dopiero, kiedy wrócił z Warszawy szofer Fiedzia!... Zaczął nas buntować: nikt nie ma takiego życia dobrego, co nasi piarza polscy. Nic nie robią — opowiadał — a tylko piszą i szproty, uważacie, jedzą, szproty je dają i piszą. A tu bracie gnijesz w tym życiu to już gorzej — wzdycha — niż życie.

A my też ludzie. Tak walmy na literacką niwę.

Literaturę się zatrudnić, ot co.

I zabrał się do tego nasz aptekarz. Zebrał, znaczy się, ludzi. Salon u niego duży. Gadał w kupie, potem wystąpił na kilka kroków przed wszystkich z inicjatywą. Nasam przed mówił o marazmie, potem o litkowiczównie, a zakończył, że i my tak samo mizymy, do czego niniejszym wzywa.

Tak my jemu „brawo”!

Hurtowski pokłócił się z aptekarzem od ważnie: — Dureń, to już lepiej i akademię literatury swoją urządzić. Patrz, w zeszłym roku mleczarnia była w powiecie, daleko jeździć, a teraz na miejscu jak założono to co innego. Jaka to wielka wygoda.

Tak my jemu „brawo”!

Aptekarz zgodził się. Obiecał swój salon na zebrania, tylko, żeby przed ósmą, bo o ósmej zbierają się w brydża smalić...

Wtedy naczelnik Gaciak poprosił o głos, a gdy jemu dano — długo drżał i milczał, wreszcie jak nie rabnie: że merytorycznie chce kwestię naświetlić!

Tak my jemu „brawo”!

Słowo „merytorycznie” bardzo podobało się mojej Paulince. Więc ona palce do góry i wrzeszczy: w sprawie merytorycznej naświetlenia...

Kierownikowie też i owszem. Dodała — patrząc na studenta Staśka, który do niej ta z — że trzeba popierać młode w szczególności talenty.

Tylko jeden Gieniusz nie bardzo. Co chwila przerywał, żeby ani myśleć o literaturze, że to olbrzymie trudności.

Potem już omawiano szczegółowo. Aptekarz znowu wyłazł z drugą inicjatywą, powiedział: rozdzielić między zebranych gatunki literackie. Kto miał być poetą, a kto krytykiem, humor i satyra, refleksyjność.

A na niedzielę ogłosili pierwszy wieczór

literacki i herbatkę dyskusyjną z polemikami i placiszkami.

Zebrało się więc u aptekarza. W jego salonie. Taki tam i salon: krzesła, tapczan i stół...

Sekretarz Ciupka miał na początek od czytać łaskawie zebranej publiczności i drogim gościom — jak powiedział aptekarz — satyrę.

Sekretarz przed tym pogadał o roli satyry.

Żeby nie tylko ośmieszała, ale i nauczała!

Czyta i czyta. Boże, ależ tak było kropla w kroplę z naszą doktorową. W listopadowe wieczory lażała po ogrodzie z p. komisarzem ziemskim. Zgadza się. Całowali się pod jatką mięsna — tak. Jadwisia mi o tym opowiadała.

A ona doktorowa milezy. Słucham i kom binuję: czekajże, bratku, tu coś będzie...

A ona milezy. Tylko przymrużyła oczy i naraz myk, myk — wzięła do ręki szklankę i bach, jak nie chlapnie po głowie sekretarza. Ten do niej. Za włosy. Popadła mu pomagą. Za doktorową opowiedział się aptekarz i nauczyciel.

Ja jej nie lubię. Na pomoc sekretarza, krzyknąłem.

I tak wszyscy zaczęli bić się...

A Wańka Dubrowski — to chytry żulik Co tam, że krzesła łamią! Zaczął wszystkich pchać do apteki!

Aj, aj... Wszystkie stoiki pobiły, wszystkie lekarstwa po podłodze rozleciały...

Tak już teraz o literaturze nikomu nawet wspominać nie chce się. Aptekarz płacze, lu dzie chodzą z polamanymi rękami. Biblioteczka gminna wójt czymprędzej odesłał do województwa.

Tylko Gieniusz śmieje się z nas:

— A nie mówiłem ja wam jeszcze wtedy, że zawód literacki kryje w sobie liczne trudności! — J. H.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o g. 8.15 w. — ceny propagand.

WRÓG KOBIET

Zwrot w sporze o elektrownię warszawską

Francuzi uznali właściwość sądownictwa polskiego

W ostatnich dniach nastąpił niezwykle sensacyjny zwrot w procesie o własność elektrowni warszawskiej.

Mianowicie do wydziału handlowego Sądu Okręgowego wpłynęło pismo Francuskiego Tow. Elektryczności S. Akc., w którym zapowiada ono udział w dalszych rozprawach, dotyczących sporu o elektrownię warszawską i ustanawia swoim pełnomocnikiem adw. Romana Kurałowskiego.

Jak wiadomo koncesjonariusze francuscy dolychczas kwestionowali właściwość sądu polskiego w sprawie rozpoczęcia sporu o elektrownię i powoływali się na orzeczenie holenderskiego arbitra Van Assera. Wobec poddania się francuskich koncesjonariuszów naszemu sądowi, w najbliższych dniach wyznaczona będzie rozprawa merytoryczna w procesie gm. m. prawa merytoryczna w procesie gm. m. st. Warszawy przeciwko dawnym koncesjonariuszom.

List z Paryża

ZIMOWY SEN

Wystawa zamknięta. Jednak — pręsnął zaopatrzony w karty służbowe jeszcze wchodził, więc przy bramie głównej jest woźny. Parę Francuzeczek w króciutkich futerkach, mimo chłodu szeroko rozpiętych, bo tak ładniej — leci do roboty. Za nimi podążają mężczyźni, szczerze otuleni w grube szale, które wyglądają z pod kofierzy jesione. Ja wchodzę także.

Po chwili — grupka ludzi wsiada w pawilon. Zostaje sama. Słyszę głucho dudnienie własnych kroków, rozlegających się coraz bardziej, dziwnie głośnie w absolutnej ciszy, która zalega Wystawę.

Wszystko usnęło.

Zamknięcie pawilonów i spokój, który je napelnia, całkowicie odmienił ich oblicza, jak zamknięcie oczu i sen odmieniają oblicze człowieka.

Przysiadam na cokole jakiejś statuy, opieram się o wspaniałe udo z brązu i rozkładam gazetę.

Nia pierwszej stronie — karykatury. Robotnik na pawilonie sowieckim

odrzucał młot i usiadł wreszcie — zmordowany tak długim pędem. Towarzyszka jego złożyła sierp, wyczołgała i na swego „drugą” czule spogląda. Orzeł niemiecki przestał udawać orła rzeźbiarę i orła w ogóle. Okazał się po prostu orlicą — rzecz naturalna, ponieważ Niemcy są po francusku rodzaju żeńskiego — uwił sobie gniazdo i znosi jaja o niezwykle owalnym, dziwnie przypominającym bomby.

Podnoszę oczy i niemal ogarnia mnie zdumienie, że robotnik i kołchozianka jeszcze stoją, że orzeł dalej ma rozłożone skrzydła, dumną minę i nie drgnął ze swego posterunku.

Myślę sobie, że skoro oni trzymają wartość, skoro ten świat, chwilowo pełen ciszy sennej, ma obudzić się na wiosnę — trzeba uporządkować notatki i nie deprecjonować materiału, który zaledwie parę dni temu robił wrażenie aktualne, jedynie przez to że po Wystawie przewalał się tłum i fruwały brudne papiery. Wystawa była zbyt wielkim przedsięwzięciem,

aby miała tak szybko pójść w niepamięć. Cofnijmy więc raz wskazówki zegara do czasu, kiedy jeszcze nie pograżyła się w zimowy sen.

Z tamtej strony Sekwany naprzeciw niemieckiego kolosu, wnoszą się cztery pawilony. Największy z nich, ceglasty, a mimo to, od strony wody aż biały z rozrzuconego oszklenia — to Belgia. Niemal skąpany w rzecę i rozbudowany nad nią krytymi pomostami, pawilon ten robi wrażenie okrętu. W środku — wyłożony czarnym marmurem — technie bogactwem i powagą.

W jednej z sal całą ścianę zajmują gabloty z brylantami, w godzinach natłoku tak pilnie strzeżone, że nie wolno przed nimi w ogóle przystanąć. Największy brylant lśni jak Venus w pogodną noc, ma fantastyczne rozmiary i bodaj już niezliczoną ilość karatów.

W dziale koronek brukselskich, wyrazistych, jak płaskorzeźby i walańskich, utkanych z nici już chyba pajęczych, znowu ogarnia atmosfera rzeczy nierealnych. Te misteria rękodzielnictwa zdają się symbolizować nie tylko zręczność ludzką, ile czas, który, gdy nie jest trwoniony, sam za mienia się w cud. A jednak — załóżmy ludzkie, które niekiedy aż ślepły nad takimi koronkami. Przy czym

— najpiękniejszych nie widziałam wcale. Zostały skradzione przed moim przyjazdem. Belgowie ponieśli straty wprost nieobliczalne. Dlatego potem aż przesadną opieką otoczyli swoje brylanty.

Kongo belgijskie ma oddzielny pawilon, pełen drewnianych bożków o zapadłych kłatkach piersiowych, obwisłych piersiach i wydatnych rękawach. Te potworki, aż piękne w swojej ogromnej brzydocie, mają w sobie całą tragizm sztuki, wzorowane na załosnej degeneracji ciał ludzi, wprzęgniętych w jarzmo pracy, jak zwierzęta.

Oddzielony od Belgii wesołym trawnikiem — pawilon szwajcarski jest miły, jasny, bezpretensjonalny. Wielki nacisk położono w nim na propagandę turystyki, ale uwagę publiczności przykuwa wyłącznie jeden, jedyny zegarek. Bo też jest to zegarek najmniejszy na świecie. Ma zaledwie pięć milimetrów kwadratowych powierzchni i mimo to — chodzi wspaniale.

Encyklopedycznie wszechstronny, czteropiętrowy labirynt Italii wygląda jak nowoczesny, wielki magazyn, po staroświecku ukoronowany rzezbami. W hallu ukoźny zaprasza do windy. Po drodze wymienia rejon, jak w sklepie.

W honorowej sali, trochę zduszonej przez olbrzymie portiere — ściana główną pokrywa tekst samochodowej reklamy faszyzmu. Na tle tego czaj reklamę faszyzmu. Na tle tego czaj reklamę faszyzmu. Na tle tego czaj reklamę faszyzmu.

— Czy to ma być „Il Duce”? — zapytuje woźnego.

— Właściwie tak — odpowiada z prostotą — to geniusz faszyzmu.

Wskazuje Italii drogę.

Spojrzałam na szare wody Sekwany i szepnęłam: „prosto na dno”.

Woźny usłyszał. Twarz jego nagle zajaśniała blaskiem, — ale szybko stłumił ogień, jakim oczy jego zapłonęły, odwrócił głowę i nie powiedział nic.

Murowany, a równocześnie ozdobiony drewnianą kopułą i drewnianą wieżą — pawilon Pontyfikalny wygląda jak niewykończony, tak bardzo drzewo odbija od białych ścian. Wieża zwłaszcza, złożona z cokół, a

Już w roku przyszłym — niepodległość

Pomimo pozornej ciszy panującej dokoła sprawy palestyńskiej, trzeba dodać ciszy przerywanej od czasu do czasu strzałami Arabów, nie ustaje praca wewnętrzna, zmierzająca do realizacji państwa palestyńskiego. Przed paru dniami Chwila lwowska zamieściła ciekawy artykuł na temat kiedy powstanie państwo palestyńskie i pierwszy tymczasowy rząd żydowski?

Nowy plan podziału Palestyny (na leży przypuszczać dogodniejszy dla żydów) zostanie przedłożony rządowi angielskiemu już w marcu 1938 roku. W tym samym miesiącu projekt został nie przedłożony parlamentowi angielskiemu, w następnym miesiącu, zaś Lidze Narodów. Latem wypowie się w sprawie podziału Kongres Palestyński, poczym już w jesieni 1938 r. Anglii powołają do życia pierwszy tymczasowy rząd żydowski.

Ponieważ instytucje przez które przechodzi sprawa żydowska odznaczają się zmysłem kompromisu, należy się spodziewać, że wszystko pójdzie gładko. W ten sposób już rok 1938 może się stać dla Żydów tym rokiem przełomu, jakim się okazał dla Polski rok 1918-ty.

Pomimo stanu przejściowego, jaki przeżywa obecnie Palestyna i niepokojów arabskich życie narodowo-żydowskie i ogólnie - gospodarcze tego małego kraiku nie przestaje się, może nie tak gorączkowo jak dawniej, niemniej przeto b. intensywnie rozwijać. Oto garść cyfr wyjęta z prasy syjonistycznej.

Wywóz z Palestyny w pierwszym półroczu 1937 roku wzrósł w porównaniu do pierwszego półrocza roku ubiegłego o 33 proc., w tym wzrost wywozu wyrobów przemysłowych wynosi 45 proc. Do portu w Tel Awiwie (palestyńska Gdynia) w okresie od 1-go stycznia do 1-go września r. b. zawinęło już 348 okrętów. Młody żydowski port w Tel Awiwie odebrał pełnowartościową tonaż arabskiemu Gdańskowi Haifa. Pomimo rozruchów arabskich, skierowanych w pierwszym rzędzie przeciwko kolonistom żydowskim, Żydowski Fundusz Narodowy założył w roku bieżącym 18 nowych osiedli na przestrzeni 40.450 dunamów.

Emigracja (z winy zresztą administracji okupacyjnej) wykazuje zmniejszenie w porównaniu do lat ubiegłych. Jednakże pomimo rozruchów przybyło do Palestyny w pierwszych 8 miesiącach 7.865 żydów. Jednakże w tym niespokojnym roku przyjęło obywatelstwo palestyńskie 11.362 żydów, wobec 8.171 żydów w roku ubiegłym. Ogromnie intensywnie rozwija się w Palestynie ruch spółdzielczy. Spółdzielni jest około 150. Cały szereg spółdzielni przemysłowych, szczególnie w branży budowlanej i drukarskiej należy do największych i najbogatszych tego rodzaju przedsiębiorstw w kraju. Piekarnia np. w Tel Aviv pokrywa około 20 proc. zaopatrzenia.

Jak widać zanika w Palestynie od wieczny typ kramikarza — indywidu alisty, tak charakterystyczny dla żydowskiego ghetta w Europie. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że jedna z największych spółdzielni pale-

styńskich, jest spół. Hamaszbir, sprzedająca maszyny rolnicze.

Cyfrы te i fakty świadczą najlepiej o żywiołowym i niepowstrzymanym przez rozruchy arabskie rozwoju Palestyny. Niestety fakty te nie dochodzą do świadomości społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza młodzieży polskiej. Jakaś tajemnicza ręka usiłuje przedstawić Palestynę, mniej więcej tak, jak Sienkiewicz Ukrainę, po klęsce pod Korsuniem. Palestyński Pał rejestruje sumiennie każdy strzał oddany do nocnego stróża pomarańczarza, ale jakoś zapomina o faktach do datnich. W społeczeństwie polskim (nie wiemy również co piszą żargonówki), ktoś stara się wytworzyć przekonanie, że Palestyna jest przedsięwzięciem niepoważnym, które prędzej, czy później zostanie zlikwidowane przez ruch Panarabski.

Wypowiadaliśmy niejednokrotnie wiarę w twórczą siłę syjonizmu i cieszymy się, że cyfry, co miesiąc niemal potwierdzają nasze przekonania. Nie stety, z pośród publicystów polskich mało kto idzie w ślady K. Pruszyńskiego. Codzienne obcowanie z ghettem, brak znajomości żydowskich środowisk zachodnio - europejskich nie pozwala na najsłuszniejsze przypuszczenie, że oto po wielu latach odadza się nowa renniska genuńska w historycznym wydaniu.

Nie ulega wątpliwości, że tak samo jak polski ruch niepodległościowy, syjonizm rozwija się głównie wśród młodych i tak samo istnieje u gódy wśród starych, jak istniała ongiś, w społeczeństwie polskim.

Czy problem emigracyjny pozostaje w sprzeczności z problemem Palestyny?

Odpowiedź na te pytanie daje p. Gotleb w „Naszym Przeglądzie” z dn. 26 listopada w art. „Możliwości kolonizacyjne w Kenii”.

Pisze p. Gotleb: „Wskazałem już swego czasu na to, że kolonizacja żydowska w Kenii (gdzie istnieją olbrzymie rezerwy gruntów a nie ma żadnych ograniczeń obrotu ziemią) mogłaby się odbyć jedynie pod kontrolą odpowiedzialnej organizacji, która zajmowałaby się faktycznym przysposobieniem imigrantów a zarazem dostarczałaby wielkich kapitałów dla prowadzenia systematycznej kolonizacji. Dopiero później mogłaby nastąpić okres masowej imigracji osób poszukujących pracy.

Chełabym jeszcze zaznaczyć, na co już swego czasu zwróciłem uwagę, że ewentualna kolonizacja Kenii nie pozostawałaby w żadnej sprzeczności z dziełem odbudowy Palestyny, gdyż niewiadomo czy w ramach wielkiego związku narodów Imperium Brytyjskiego Kenia skolonizowana przez żydów nie odgrywałaby w przyszłości w stosunku do państwa żydowskiego w Palestynie roli kolonii”.

Jak widzimy wszystkie trudności jakie się nagromadziły przy rozwiązaniu problemu starego i nowego życia narodowości żydowskiej nie są bynajmniej jakimś węzłem gordyjskim. Energia i dobra wola zarówno na terenie zewnętrznym, jak i wewnętrznym mogłaby zagadnienie to rozwiązać zarówno z pożytkiem dla Polski, jak i dla odbudowanej żydowskiej siedziby narodowej.

Jej ubiór zakanny stał się nagle jej sprawą czysto prywatną, absolutnie nietykalną, niemającą nic do rzeczy. Pomiędzy nami była już nie tyle zakonnica, co człowiek nam równy, to znaczy — nie wywyższający się ponad ludzką niedoskonałość ani nie kulący się w programowej pokorze.

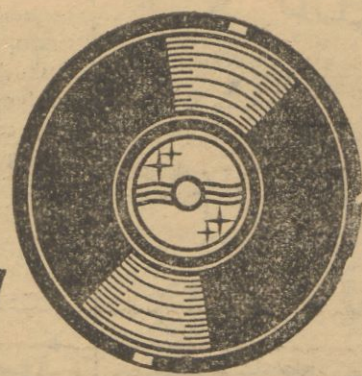
Tego samego dnia zobaczyłam na ulicy żebraka. Siedział na trotuarze skulony. Kiedy dałam mu franka — wypowiedział parę słów podziękuję i elegancją i swobodą właściwą inteligentom świetnie towarzysko wyrobił nym. A był to prosty, niewykształcony człowiek.

Skąd owo, na każdym kroku doznawane we Francji złudzenie ogólnej równości, która jest przecież w głębszej istocie swojej nieosiągalna, a więc może być tylko pozorna?

Cudowny „Pigmalion” Bernarda Shaw dawno tę zagadkę rozwiązał. Tylko różnica sposobu wyrażania się podtrzymuje kastowość.

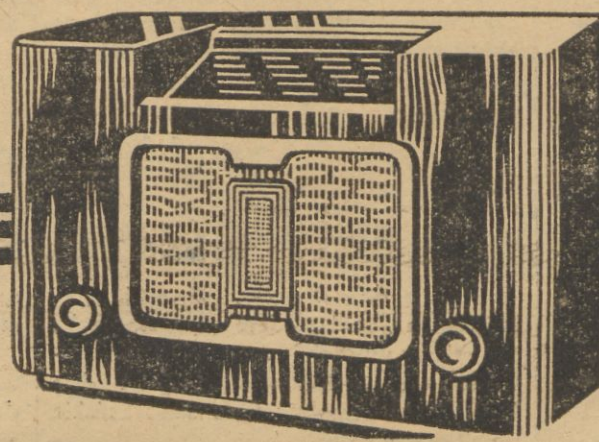
Ale właśnie takie całkowite ujednolicienie ludzkiej mowy, jednoczące wszystkie poziomy umysłów — wymaga olbrzymiej kultury. Nic tedy dziwnego że Francja od wieków przoduje światu i długo jeszcze będzie przodować.

Ważna wiadomość Philipsa na płycie gramofonowej!



WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH KUPNEM RADIOODBIORNIKA PROSIMY O POFATYGOWANIE SIĘ DO NAJBLIŻSZEGO PUNKTU SPRZEDAŻY ODBIORNIKÓW PHILIPSA CELEM PRZESŁUCHANIA SPECJALNEJ PŁYTY GRAMOFONOWEJ PHILIPSA. PŁYTA TA PODAJE BARDZO WAŻNE INFORMACJE, DOTYCZĄCE NOWEGO REWELACYJNEGO ODBIORNIKA

PHILIPS Super 4-38



R 21

L.W.

Projektowana zniżka cen maki i chleba

Władze administracyjne prowadzą obecnie akcję w kierunku zniżenia cen na mąkę żytnią 65-procentową. Jak się dowiadujemy, ceny na ten artykuł ulegną niższe (prawdopodobnie o 1 grosz na kilogramie) już w początkach przyszłego tygodnia.

Jednocześnie ma potanieć w takim samym stosunku chleb pyłkowy odpowiedniego gatunku.

Wzrost bezrobocia w Wilnie

Wobec zakończenia sezonu budowlanego i niektórych robót inwestycyjnych w mieście, zanotowano poważny wzrost bezrobocia. W ciągu ub. dekady ufrąciło pracę z górą 300 osób. Obecnie Wilno liczy około 6.200 bezrobotnych w tej liczbie 1975 bezrobotnych umysłowych, około 2 tys. kobiet i z górą 1000 kwalifikowanych robotników.

Listy do Redakcji:

O zmianę systemu gry loteryjnej

Zauważyłem na łamach prasy dyskusję na temat „utrzymać, czy zmienić plan gry Loterii Państwowej?”

Uważam, że obecny system gry należało by zmienić. Mówię to może z dość egoistycznego punktu widzenia, ponieważ już od dłuższego czasu nawet stawki nie wygrałem. Czy to tylko brak szczęścia, czy też obecny system zmniejszył moje szanse? Myślę, że i jedno i drugie. Może jednak uśmiechnęłoby się do mnie szczęście, gdyby plan był inny.

Byłoby idealnie, gdyby każdy prawie los wygrał. Mielibyśmy „my gracze loteryjny”, wtedy zawsze dobry humor. Co należało by zreformować w systemie loteryjnym? Moim zdaniem za dużo jest wygranych wielkich i to zbyt wielkich. W każdej klasie ma być jedną wygraną po 100 tysięcy złotych, w czwartej nawet dwie, no i milion dla wybrańców losu. Poza tym jest 6 wygranych po 75 tysięcy.

Czy nie lepiej byłoby te wielkie wygrane rozparcelować na szereg mniejszych albo choć trochę mniejszych? Musimy sobie uprzyętnić, że już 50 lub 100 złotych, to w naszych warunkach „kawał grosza”, który może wydatnie podeprzeć budżet miesięczny urzędnika, robotnika, kupca, czy też człowieka, wykonującego wolny z wód. Bo przecież i w naszych wolnych zawodach się nie przeżewia.

Jak wiadomo, najwięcej graczy kupuje ćwartej losu. Już przy wygranej 250 złotych, gracz otrzymuje po potrąceniu 20 procent na rzecz skarbu państwa, 50 zł., przy wygranej 500 zł. — 100 zł. i t. d. Już te wygrane dają satysfakcję. Większe wygrane sprawiają jeszcze większą radość i nikt się nie gniewa, że nie wygrał kilkunastu tysięcy. Należałoby zatem zreformować te wygrane milionowe i stutysięczne, a z sum w ten sposób uzyskanych można by powiększyć liczbę wygranych po 250, 500 i 100 zł. oraz ewentualnie po 5.000 zł., utrzymując w dotychczasowej wysokości wygrane od 10 tysięcy do 50 tysięcy złotych.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze wyrazy wysokiego poważania

Dr. J. R.

Nowe drogi w woj. wileńskim

Tegoroczny sezon budowy dróg w powiatach woj. wileńskiego był najbardziej owocnym rokiem za ostatnich 10-letni okres. Zbudowano około 300 km nowych dróg. Najwięcej dróg bitych otrzymał powiat święciański i wileńsko-rocki.

Szczegółowy plan tegorocznych robót drogowych przedłożono p. wojewodzie wileńskiemu L. Bociańskiemu, który w dn. 14 bm. na posiedzeniu Wil. Rady Wojewódzkiej wyczerpująco zreferuje poprawę stanu naszych dróg.

JUŻ NA KILKA DNI NAPRZÓD

ORBIS

SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH
BILETY KOLEJOWE
krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów



Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wlec,
UCIE'ŁA MI
PRZE-IÓRECZKA

Aresztowanie hr. Rzewuskiego

Wczoraj donieśliśmy o tym, że władze śledcze wpadły na trop skandalicznej afery obyczajowej, polegającej na deprawacji uczniów.

Jak się obecnie dowiadujemy w związku z dalszym dochodzeniem, prowadzonym w tej sprawie, został aresztowany

znany w Wilnie w kołach towarzyskich hrabia Rzewuski.

W ciągu ub. dwóch dni przesłuchano w tej sprawie szereg uczniów gimnazjalnych.

Ze względu na dobro śledztwa nie możemy na razie przytoczyć bliższych szczegółów.

C.

Przebij sezonu!

**CUKIEREK
MLEKO-
SŁÓD**

zawiera
**100%
vitamin**

SUCHARD

Odprawa oddziałów O. Z. N.

Odbyła się w Nieświeżu jednodniowa odprawa przewodniczących organizacji wiejskich oddziałów OZN z całego powiatu. Odprawę prowadził prezes inż. B. Boguszewski. Przewodniczący kolejno zobrazowali sytuację OZN na swoich obszarach i złożyli sprawozdanie z wykonanych prac. W toku dyskusji omówiono i uproszczone niektóre czynności organizacyjne, dostosowując je do warunków lokalnych. Ponadto postanowiono przeprowadzić propagandę, by jak najwięcej kupców i rzemieślników przybyło do Nieświeża na powiatowy zjazd w dniu 12 bm.

Zbranie organizacyjne O.Z.N. w Ejsyszczach

W dniu 28 listopada br. odbyło się w świetlicy Zw. Strzeleckiego w Ejsyszczach zebranie organizacyjne oddziału gminnego OZN.

Na zebraniu wyłoniono zarząd oddziału w następującym składzie: Serbej Antoni — prezes, Szalewicz Adam — wiceprezes, Golimont Stanisław — skarbnik, Gołowiecki Stanisław — I sekretarz, Mała Antoni II sekretarz.

Uroczyste poświęcenie białostockiego Uniwersytetu Wilejskiego w pow. wolkowskim

W niedzielę 5 grudnia r. b. w małej miejscowości Żerna pow. wolkowskiego oddalonej o 6 km. od miasteczka Żelwy odbędzie się wielka i podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia, mieszcząca się w tejże miejscowości Białostockiego Uniwersytetu Wilejskiego.

Uroczystość powyższą organizują Towarzystwo Uniwersytetów Wilejskich woj. białostockiego i kierownictwo wspomnianego Uniwersytetu Wilejskiego w Żerne.

Program uroczystości przewiduje: — godz. 10 — Nabożeństwo w kaplicy Uniwersytetu. Godz. 11 — Zagajenie, którego dokona przewodniczący Tow. Uniwersytetów Wilejskich woj. białostockiego p. Wł. Kościuch. Cele i zadania Białostockiego Uniwersytetu Wilejskiego w Żerne — o. m. o. kierownik Uniwersytetu p. J. Żelazny. Następnie nastąpi przemówienie gości i wspólny posiłek. Godz. 14 — Część artystyczna przy współudziale słuchaczy Uniwersytetu, Szkoły Rolniczej w Jeziornicy i zorganizowanej Młodzieży Wilejskiej z okolicy.

Na uroczystość powyższą oprócz społeczeństwa miejscowego mają przybyć przedstawiciele rządu z Warszawy, woj. białostocki p. Ostaszewski i szereg innych.

Na pograniczu grasują wilk

Z Turmont donoszą że przy zbliżu trzech granic: polsko-litewsko-łotewskiej w rejonie Jeziora pojawiają się większe stada wilków. Mieszkańcy pogranicznych wiosek i zaścianków zwrócili się do władz granicznych z prośbą o zezwolenie na urządzenie oław na szkodników i o udzielenie im pomocy w wytopieniu wilków.

2 bm. urządzono pierwszą wielką obławę na wilki i zastrzelono 7 szkodników.

Walka ze zniżką cen trzody chlewnej

Ostatnio na rynkach pow. dziśniejskiego dało się zauważyć zwiększoną podaż trzody chlewnej przy jednoczesnym zmniejszeniu się popytu, wskutek czego zakupowany bywa stosunkowo niewielki odsetek dowożonego na rynki żywca. Aby umożliwić rolnikom zbyt trzody chlewnej, spółdzielnia Rolnik w Głębokiem uzyskała w zarządzie miejskim w Głębokiem prawo wyłączności na ubój w rzeźni miejskiej w ciągu trzech dni w tygodniu i od dnia 2 bm. przystąpiła do zakupu żywca. Tygodniowy zakup trzody chlewnej przewidziany jest do 200 sztuk. W dniu 2 bm. na rynku w Głębokiem zakupiono 92 sztuki trzody chlewnej, płaćąc w granicach od 70 do 88 gr za 1 kg żywca. Stonina z zabijanych sztuk maga-

O inwestycjach intelektualnych na posiedzeniu T-wa Rozwoju Ziemi Wschodn.

W dn. 1 bm. odbyło się w Wilnie posiedzenie zarządu okręgu wileńskiego T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich pod przewodnictwem prezesa okręgu p. dyr. Tadeusza Miśkiewicza w obecności członka zarządu głównego p. dyr. P. Jarockiego, na którym m. in. przeprowadzono dyskusję nad zagadnieniem potrzeb inwestycyjnych województwa wileńskiego, przy czym podkreślono konieczność największych wysiłków w kierunku realizacji szeroko zakrojonych w dziedzinie inwestycji drogowych i w dziedzinie elektryfikacji powiatów, posiadających odpowiednią siłę wodną.

Ożywioną wymianę zdań przeprowa-

dzono na ile referatu p. prof. J. Jagmina „O koniecznych inwestycjach intelektualnych na ziemiach wschodnich”. Uchwalono referat p. prof. Jagmina wydać drukiem.

Następnie po wysłuchaniu specjalnego referatu o przebiegu prac organizacyjnych Kas Chrześcijańskich Bezprocentowego „redytu, uchwalono poprzeć i miażdżących czynników starania w kierunku zasilenia kas w znaczniejsze środki obrotowe.

W wyniku przeprowadzonych wyborów uzupełniających na członka Zarządu Okręgu został wybrany p. dyr. Wacław Gajewski.

Dwie nowe placówki przemysłowe otwarte zostaną podczas pobytu w Wilnie wiceprem. Kwiatkowskiego

Przeniesiona niedawno z Bezdana do N. Wilejki mechaniczna fabryka obróbki włókna lniennego w tych dniach kończy montaż maszyn w nowym obszernym lokalu fabrycznym.

Zakład ten dzięki swym urządzeniom ma być nastawiony na szeroką produkcję. Podczas pobytu w Wilnie p. wicepre-

miera Kwiatkowskiego, który przybędzie na poświęcenie gmachu PKO., zamierza nie jest otwarcie tego zakładu.

Poza tym przewiduje się również w tym czasie otwarcie wykończonej już fabryki przetworów mięsnych w N. Wilejce.

Uczniowie żądają ghetta

Zbiorowy list uczniów gimn. im. króla Zygmunta Augusta

Jak nas informują, 300 uczniów gimnazjum Zygmunta Augusta zwróciło się ze zbiorowym listem do dyrektora Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta z pro-

bą o wyznaczenie oddzielnych miejsc dla uczniów Żydów.

Zbiorowy ten list zaopatrzony jest w nazwiska i adresy wszystkich 300 uczniów.

Samoloty amerykańskie na linii Warszawa — Wilno — Tallin

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Linii Lotniczych „Lot” zamierza z wiosną roku przyszłego uruchomić na linii Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin—Helsingfors dwa 14-osobowe samoloty typu amerykańskie go „Lockhe-J-Electra”.

Samoloty te zostały zakupione w Ame-

ryce przez specjalnie wydelegowaną komisję z ramienia dyrektora „Lotu”.

Będą to samoloty znacznie większe od dotychczas kursujących u nas, bowiem samoloty obecnie kursujące obliczone są jedynie na pomieszczenie 8 osób.

ARTRETYZM

POWSTAJE WSKUTEK ZŁEJ PRZEMIANY MATERII.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. **CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MATERII NISZCZA ORGANIZM I PRZYŚPIESZAJĄ STAROŚĆ.**

Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności w-

troby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego.

Broszury bezpłatnie wysyła Labor. fiz. chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Artysta fotograf L. Siemaszko otworzył sklep arty. ulów fot.

Wczoraj byliśmy świadkami uroczystości poświęcenia nowego sklepu artykułów fotograficznych i pracowni robót amatorskich Leonarda Siemaszki.

Nazwisko artysty fotografa L. Siemaszki znane jest w całej Polsce. Jako fotograf artysta dał się poznać doskonale, a przez jego piękne prace artystyczne propagowane było stałe Wilno. Siemaszko ma wspaniałe kolekcje starego Wilna, jak również portrety zasłużonych osobistości z Pierwszym Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim na czele.

Pracownia artystyczna przy ul. Wielkiej nie zaspakajała ambicji artystycznych p. Siemaszki, który od dawna już zamierzał otworzyć polską placówkę fotograficzną w Wilnie. Wczoraj właśnie nastąpiło uroczyste otwarcie sklepu. Trzeba przyznać, że w Wilnie wyczuwało się brak solidnej, chrześcijańskiej firmy fotograficznej, która udzielałaby jednocześnie fachowych porad dla amatorów fotografów

i wykonywałaby zdjęcia z zakresu amatorskich fotografii.

Sklep mieści się przy ul. A. Mickiewicza 5. Przy sklepie istnieje laboratorium fotograficzne.

Uroczystość poświęcenia sklepu poprzedzona została nabożeństwem odprawionym w kościele Św. Kazimierza przez ks. dr. Kazimierza Kucharskiego. Aktu zaś poświęcenia dokonał ks. A. Mościcki.

Nowootwartej placówce życzymy powodzenia i rozwoju.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Europejski rekord wielkości łososa

W tych dniach rybacy kłajpedzcy w zatoce kurońskiej przy ujściu Niemna złapali kilkadziesiąt olbrzymich łososi, z których największy ważył ok. 40 kg. Złapany w Europie największy łosoś ważył ok. 35 kg., obecnie jednak ostatnio złapany łosoś „pobił rekord europejski”.

Katastrofalny brak paszy Chłopi zabijają bydło

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o katastrofalnym braku paszy na wsi w wojew. nowogródzkim oraz niskich cenach na bydło. Obecnie, w związku z tym, chłopi, nie chcąc sprzedawać za bezcen bydła, zabijają je. W rezultacie po 1 miesiącu takiego zjawiska dopływ mleka do mle-

czern spadł o blisko 50 proc., zaś ceny na mięso wołowe i cielęcę, obniżyły się blisko o 15 proc. Jak będzie dalej trudno przewidzieć, znaczy stosunków mleczarskich i wierzając, że produkty nabiałowe będą tego roku b. drogie.

Czarny ton superów TELEFUNKEN

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE

RADIO-MOTOR

Wielka 10. Tel. 24-01.

Zmarł w Wilnie ks. Iwanidze

W Wilnie znana była dobrze egzotyczna postać księcia gruzińskiego inżyniera Iwanidze. Wysoki, rzyśły, ubrany często w kaukaską „czerkiesę” o wybitnej urodzie wschodniej, rzucał się wszystkim w oczy, zwracając powszechną uwagę.

Ojciec ks. Iwanidze był generałem carskim i przebywał przez dłuższy okres czasu na dw. rze Mikołaja II-go. Na Kaukazie posiadał olbrzymie dobra, oceniane na miliony rubli w złocie.

Młody Iwanidze służył w gwardii carskiej, zaś po wybuchu rewolucji, przyłączył się do białych armii.

Potem zbiegł za granicę, zabierając ze sobą rodzinę. Ks. Iwanidze podróżował po całym świecie. Był w Indiach, w Ameryce, w Paryżu i Londynie,

wreszcie przybył do Polski, by oddać się pracy zawodowej. W Wilnie, wstąpił do pewnej s-ki inżynierów i zamieszkał samofnie przy ul. Chocimskiej 15.

Kaukaski książę cieszył się w Wilnie wielką popularnością wśród niewiast, które porównywały jego egzotyczną urodę.

W ub. miesiącu ks. Iwanidze ciężko chory przebywał w separecie szpitala Św. Jakuba. Do separetki stale przychodziły znajome damy, z których prawie każda prosiła chorego o poślubienie jej na łożu śmierci, aby mogła uzyskać tytuł księżniczki i ewentualnie wejść w posiadanie jego włości, położonych w Gruzji, gdyby w Rosji zmienili się ustroje. Ks. Iwanidze na propozycje te nie zgodził się.

Przed kilku dniami ks. Iwanidze zmarł. (C).

Wiadomości radiowe

AUDYCJE RADIOWE W DNIU URODZIN
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI.

5 grudnia — dzień urodzin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego jest obchodzony uroczystość w Polskim Radio.

Audycje tego dnia poświęcone wielkiemu Twórcy Odrodzonej Polski rozpocznie Wilno, o godz. 8.30 pieśniami Ziemi Wileńskiej w wykonaniu chóru „Pro Arte” i chóru szkolnego. Następnie Tadeusz Łopalewski mówił będzie o Marszałku Piłsudskim i jego rodzinnych stronach, a więc o Żuławie, o wielkim przywiązaniu Marszałka do ziemi, na której spędził swą młodość i niestanną jego łączność z życia z tą ziemią.

O godz. 9.15 z Kaplicy w Ostrej Bramie gdzie zwycięski Wódz dziękował Bogurodzicy za odzyskanie Wilna, transmitowane będzie uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosi kapłan wileńskiego garnizonu ks. dr. P. Śledziński.

O godz. 15.45 odeczyt dla młodzieży o Marszałku Piłsudskim, jako wychowawcy polskiej młodzieży, wygłosi dr. Piotr Dąbrowski.

Odcinek programowy między godz. 17.00 a 19.30 stanowią będzie pewnego rodzaju całość, zawierającą audycje i uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

O godz. 17.00 orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Grzegorz Fitełberga odegra rapso dla Litewską, Mieczysława Karłowicza, następnie o godz. 17.20 odeczytane zostaną fragmenty z pism Marszałka, w których mówi On o swoim życiu. Fragmenty wybrał i opatrzył komentarzami prof. Henryk Mościcki. O godzinie 18.00 koncert p. t. „Od Warszawianki do I-szej Brygady” obejmie melodie i pieśni bojowników o wolność. O godz. 19.00 na dany będzie Rapso Poetycki ułożony z wierszy Kazimierza Włakowiczówny z muzyką J. na Maklakiewicza, p. t. „W cieniu wielkości”; tym razem liryczne i bohaterkie wiersze znakomitej poetki złożą się na mądra i przejmujący wyrazie i mocnej linii dy namaczej.

TYDZIEŃ ŚLĄSKI W PROGRAMACH
RADIOWYCH.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Rozgłosań. Katowickiej organizuje Polskie Radio w tygodniu bieżącym szereg audycji poświęconych dzielnicy śląskiej.

W niedzielę, dnia 5 grudnia o godz. 13.30 „Muzyka obiadowa” w wykonaniu orkiestry dętej huty „Pokój”, orkiestry mandolinistów oraz solistów transmitowana będzie z Katowic.

W poniedziałek o godz. 16.15 usłyszą radiosłuchacze śląską kapelę ludową, we wtorek o godz. 19.30 wieniec pieśni górniczych w wykonaniu chóru K. T. W., w opracowaniu Henryka Niezgo. W środę o godz. 12.03 nadają Katowice na fali ogólnopolskiej poranne symfoniczne, o godz. 15.45 audycje dla dzieci w opracowaniu H. Tymienieckiej i W. Muzyka-Zmudzkiego p. t. „Dzieci z całej Polski na swaczynie u Dorotki” w wykonaniu Kukulek Śląskich. Również przed mikrofonem katowickim wystąpi z krótkim recitalem skrzypcowym Józef Salacz o godz. 16.15. Tegoż dnia o godz. 19.15 chór mieszanego K. P. W. wykona wieniec pieśni Śląska Gieszyńskiego.

Czwartek zawiera również kilka audycji z Katowic: koncert rozrywkowy w wykonaniu Triu Salomonowego o godz. 16.15, o godz. 17.00 słuchowisko p. t. „Na między”, radiocenzowane według Gustawa Morcinka, które wykona zespół artystów teatru im. Stanisława Wyspiańskiego, poza tym o godz. 19.25 koncert chóru polskiego ze Śląska Opolskiego, i wreszcie o godz. 21.45 szkic literacki

Zofii Kossak-Szczuckiej p. t. „Śląsk tematem literackim”.

W piątek, dnia 10 grudnia Rozgłosań. Katowicka organizuje koncert zawierający nieznane pieśni ludowe śląskie w wykonaniu chóru męskiego Stowarzyszenia Pracowników m. Katowic pod dyr. L. Janickiego. Koncert ten odbędzie się o godz. 19.30.

W sobotę, o godz. 16.15 wystąpią katowiccy soliści w krótkim koncercie. Będzie to śpiewaczka Halina Hrab-Szałkiewiczowa i pianista Aleksander Brechowski. Wesół audycja folklorystyczna o charakterze muzycznym — słownym p. t. „10 lat berów i boję śląskich Karlika z Kacyndra” o godz. 21.30 zbliży słuchaczy do folkloru śląskiego.

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE.

Baczność! Wilnianki i Wilnianie. Nie wiele już pozostało kart wstępu na podwieczorek przy mikrofonie. Otrzymań je można w niedzielę u Rudnickiego (Mickiewicza 1) a co dzień w lokalach Z.P.O.K. (Jagiellońska 3/5 i Zamkowa 26).

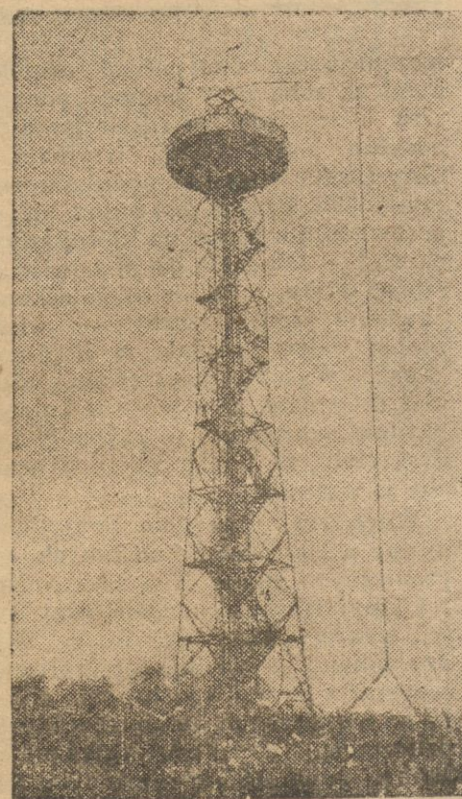
Spieszcie zapewnić sobie możliwość wyśmienitego spędzenia wieczoru w dniu 12 grudnia w górnych salonach Georges’a.

Prosimy o przybywanie wcześniejsze (4.30) gdyż o 5-jej zostanie otwarty mikrofon.

— Radio w Izbie — świat na przyszłość.

Taką nazwę nosić będzie wieczór świetlicowy w wykonaniu zespołu wiejskiego z trzech wsi z Brasławszczyzny: Stawianice, Rymszany i Girejsze. Zespół ten stanie przed wileńskim mikrofonem w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 19.45 i pod kierownictwem Józefa Świkszczy zaprezentuje nam swe orkiestry, chóry i solistów.

Najwyższa w Polsce wieża spadochronowa



W obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych odbyło się w parku im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi, poświęcenie najwyższej w Polsce wieży do skoków spadochronowych. Przy wieży czynna jest winda elektryczna dla skoczków.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
5
Niedziela

Dziś Sabby Op., Niceta
Jutro Mikołaja, Leoncjl

Wschód słońca — g. 7 m. 26
Zachód słońca — g. 2 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 4 XII. 1937 r.

Ciepłota 744
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa — + 1
Temperatura najniższa — - 4
Opad 4,0
Wiatr — wschodni
Tendencja barom.: spadek, nast. wzrost
Uwagi: pochmurno.

NOWOGRODZKA

— O. Z. N. W związku z „Tygodniem Propagandy rzemiosła i handlu chrześcijańskiego” na terenie Nowogrodzkiego, okazały się wczoraj w mieście „odezw”, nawołujące obywateli do popierania rzemiosła i handlu chrześcijańskiego.

Dnia 8 bm. odbędzie się na tę intencję uroczyste nabożeństwo, a sklepy chrześcijańskie przybrane będą zielenią.

— Stała komunikacja — Lubczy. Z dn. 15 bm. pociąg kolejki wąskotorowej z Nowogrodka do Lubczy będzie odchodził codziennie o godz. 17, natomiast z Lubczy o godz. 6 rano.

— „Tydzień Miłosierdzia”. Należy stwierdzić, że dochód z Tygodnia Miłosierdzia na rzecz Caritasu jest, jak na dzisiejsze ciężkie czasy dobry. W imieniu Zarządu „Caritasu” składam tą drogą serdeczne Bóg Zapłać wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do dobrego wyniku tego Tygodnia Miłosierdzia, w szczególności:

1) Władzom państwowym za wydanie zezwolenia na urządzenie Tygodnia Miłosierdzia i za życzliwe jego poparcie.

2) Społeczności nowogrodzkiej za okazanie ofiarności bądź to w gotówce, czy też w postaci fanów na rzecz loterii, zaś p. hr. O'Rurke za Wsielubia za dar w gotówce 100 zł i Wydziałowi Powiatowemu w Nowogrodku w osobie p. starosty Milewicz za dar w gotówce 50 zł.

3) Wszystkim Panom i Panom za ich pracę w kwestach ulicznych, w kinie i urządzeniu loterii fantowej.

4) Dzierżawcy Kina Miejskiego p. Iwie nieckiemu za odstąpienie sali i 3-krotne wyświetlenie filmu po cenach ulgowych, oraz za bezpłatne oddanie sali na akademię w święto Chrystusa Króla.

Za Zarząd
Prezes Herzog.

— Sprawozdanie kasowe z „Tygodnia Miłosierdzia” w Nowogrodzie od 24—31.X. 1937 r. Dochód: 1) Wyświetlenie filmu — 243,04 zł; 2) Kwesty uliczne, w kinie i przy kościołach — 323,51 zł; 3) Sprzedaż nalepek — 11,40 zł; 4) Loteria — 266,60 zł; 5) Hr. O'Rurke z Wsielubia — 100,00 zł; 6) Wydział Powiatowy w Nowogrodzie w osobie p. Starosty Milewicz — 50,00 zł.

Razem — 994,55 zł.

Rozchód: 1) Wypożyczenie i przesyłka filmu — 121,12 zł; 2) Sala kina za 3 seanse (cena ulgowa) — 57,00 zł; 3) Druk, ulotki propagand. i afisze — 30,00 zł; 4) Podatek do kasy skar. za loterię — 22,50 zł; 5) papier, szpilki i agrafki — 8,90 zł; 6) 4-krotny przewóz fanów, słów na miejsce loterii fantowej — 4,00 zł.

Razem — 253,52 zł.

Czysty zysk — 741,03 zł przekazano na rzecz „Caritasu”.

Popierajcie placówkę chrześcijańską

„Bławat Polski”

Sprzedaż bławatów, konfekcji damskiej i galanterii

Lida, Mackiewicz 1 (obok apteki po-sejmikowej). Ceny niskie — stałe

Właściciel L. Miśkiewicz

Firma „HALINA”, Lida, Suwalska 55

posiada w wielkim wyborze na składzie bieliznę damską, męską i dziecięcą, pyłamy, bonjourki, swetry, szlafroki i inne nowości sezonu. Ceny stałe lecz niskie

Właściciel M. Słusarczyk

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy

w firmie chrześcijańskiej

„Bławat Poznański”

Lida — Rynek

Ceny stałe Staranna obsługa

LIDZKA

— Zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich. W dniu 5 bm. o godz. 13-ej w lokalu „Sokoła” przy ul. Sokolej 4 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lidzie.

— Skazanie defraudanta. Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrzył sprawę Tomasza Grygielewicza, b. kierownika agencji pocztowej w Werenowie, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniężne w kwocie 148 zł.

Sąd skazał T. Grygielewicza na 3 lata

więzienia z pozbawieniem praw na lat 5
Oskarżał prokurator Pigulewski. Obronę wnosili adw. Cyderowicz.

— WIEZIENIE ZA SFAŁSZOWANIE METRYKI. Helena Przelicka z Lidy była oskarżona o sfałszowanie swej metryki urodzenia przez przerobienie roku urodzenia z 1903 na 1913.

Na przewodzie sądowym stwierdzono, że oskarżona ma bogatą przeszłość kryminalną w postaci 15 wyroków sądowych, wymierzonych jej za kradzieże, oszustwa i fałszerstwa.

H. Przelicka jest kobietą inteligentną i ukończyła 6 kl. gimnazjum w Wilnie.

Sąd skazał H. Przelicką na 2 lata więzienia.

— KOMENDANT POW. P. P. PRZED SĄDEM. 23 bm. w sądzie grodzkim w Lidzie rozpatrywana będzie sprawa b. komendanta policji w Lidzie — komisarza Zdzisława Elieszewicza, który znieważył słownie architekta powiatowego p. Galikę.

Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie w kręgach urzędniczych w Lidzie.

BARANOWICKA

— Swoją do swego! Pod tym hasłem rozpoczął się w Baranowiczach Tydzień Propagandy Chrześcijańskiego rzemiosła i handlu (od 1 do 8 bm.). Związek Kupców Polskich i Związek Rzemieślników Chrześcijańskich wydały większą ilość ulotek propagandowych i plakatów, nawołujących ludność chrześcijańską do popierania chrześcijańskiego rzemiosła i handlu. W śródmieściu około Pomnika Nieznanego Żołnierza wywieszono transparent z napisem: „Popieraj handel i rzemiosło chrześcijańskie” a wóz propagandowy z odpowiednimi napisami co dzień ukazuje się na ulicach miasta.

W dn. 1 grudnia br., w odpowiedzi na propagandę Tygodnia Chrześcijańskiego rzemiosła i handlu, wszystkie sklepy żydowskie w Baranowiczach wystawiły specjalne wywieszki z napisami: „Kupuj tam, gdzie jest towar dobry i tani, a zaoszczędzone pieniądze składaj na PKO”.

— Przedstawienie amatorskie. Związek Strzelecki z Polonki w os. Białe-Lugi, gm. Nowo-Mysz w lokalu szkoły powszechnej urządził przedstawienie amatorskie na którym została odegrana sztuka p. t. „Dzieci siły pawilon”.

— Wykrycie afery na pocztę. W roku 1936 nadeszła na pocztę resztanta w Baranowiczach paczka wartości 207 zł. adresowana na imię Melchiora Gańkowicza, którą podjął inny osobnik tego samego nazwiska i ułotnił się. Dopiero po roku czasu w dn. 29 ub. m. urzędnik pocztowy w Baranowiczach poznał tego samego osobnika na pocztę. Podejrzanego odano w ręce policji.

— Włamanie do lokalu gimn. żeńskiego i szkoły powsz. w Baranowiczach. Do lokalu gimn. żeńskiego przy ul. Szosowej włamali się nieznani sprawcy i zapożyczyli pieniądze z kasy skar. z loterii — 10 zł.

Tę samą noc zapomocą wybijania szyby w oknie do lokalu szkoły powsz. przy ul. Kolejowej włamali się również złodzieje i po splądrowaniu szafki skradli 4 zł. i 45 gr.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Od 3.XII. 1937 r. wyświetla film osnuty na tle głośnej powieści R. Pusztina

Dama pikowa

W rolach głównych: Pierre Blanchar, Madeleine Ozeray i M. Moreno

WOŁKOWSKA

— Organizacyjne zebranie Polskiej Kasy Bezprocentowej. Pod przewodnictwem sędziego W. Ostrowskiego w Wołkowysku odbyło się organizacyjne zebranie Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, mającej na celu pomoc najbiedniejszym handlarzom, przemysłowcom i chałupnikom chrześcijańskim, miastu i powiatu, w postaci udzielania im bezprocentowych pożyczek.

— TRAGICZNY WYPADEK. W lesie, należącem do gromady Porozów, pow. wołkowyskiego, w czasie spuszczenia drzewa został zabity uderzeniem sosny, wskutek własnej nieostrożności Franciszek Chłimon, lat 19-tn, kawaler, mieszkaniec wsi Terespol, gm. Porozów.

— OTRUŁ SIĘ 4-LETNI CHŁOPIEC. W wsi Kusińce, gm. Porozów, pow. wołkowyskiego otruł się kwasem siarczanym Leonid Gorbacz, lat 4, syn Joachima, który pomimo natychmiastowej pomocy zmarł. Matka otrutego chłopca — Olga Gorbacz, wstawiając okna podwójne w mieszkaniu w celu niedopuszczenia do zamrażania szyb umieszczała w oknach szklanki z kwasem siarczanym. Gdy na chwilę matka z pokoju się oddaliła, bawiący się w tym czasie jej syn Leonid zdjął z okna szklankę z kwasem siarczanym i część zawartości wypił.

WOŁOŻYŃSKA

— Uroczyste 10 rocznicy powstania listopadowego w Wołozynie. W sali kina wojskowego „Jutrzenka” odbyła się akademія z okazji 107 rocznicy powstania listopadowego. Do licznie zebranej publiczności przemówił p. por. Gawronski Bolesław.

Następnie strzelec Kucy deklamował wiersz „Pod Belwederem” a orkiestra KOP-u odegrała szereg utworów. Chór podoficerów KOP Wołozyn wykonał Warszawiankę Kurpińskiego i Tysiąc Walczących.

Na zakończenie zostały odegrane przez Teatr Żołnierski KOP Wołozyn dwa fragmenty z Nocy Listopadowej Wyspiańskiego: „Pod Belwederem” i „Alejach Ujazdowskich”.

Nad całością akademii czuwał por. Gawronski. Reżyserował sierż. Sozański. Orkiestrą i chórem dyrygował kapelm. Wierzbicki. Dekoracje wykonał pp. Górski i Freter.

— ZABÓJSTWO NA WESELU. We wsi Wereszczak, gm. Jurackiej, podczas wesela w domu Kasperowicza Antoniego wybuchła bójka podczas której został zabity Kłaczewicz Konstanty, lat 25 mieszkaniec wsi Czerkiesy, gm. Jurackiej.

Zabójcę, Kasperowicza Michała, lat 28, mieszkańca wsi Wereszczak, gm. Jurackiej zatrzymano.

— POŻAR SUSZARNI LNU NA SZKODĘ O. T. O. i K. R. W WOŁOŻYNIE. We wsi Jasiniński, gm. zabrzezkiej wskutek nadmiernej napalenia pleca i pozostawienia ognia bez dozoru, spaliła się suszarnia lnu wartości 1400 zł. na szkodę O. T. O. i K. R. w Wołozynie, oraz cała zawartość lnu Szejewicza Dominika, wartości 175 zł.

SZCZUCZYŃSKA

— Zebranie Miejskiej Organizacji OZN. Odbyło się zebranie Miejskiej organizacji OZN w Szczuczynie. Przewodniczył zebraniu p. insp. Szymański.

Między innymi poruszono szereg zagadnień z dziedziny samorządowej, społecznej i handlowej.

— Siedziba Wojew. Org. PZO w Szczuczynie. Na Zjeździe Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny w Baranowiczach, postanowiono przenieść siedzibę PZO w Baranowiczach do Szczuczyna, zwołując w związku z tym w dniu 5-go bm. Zjazd członków Z. O. O. do Szczuczyna.

— P. Z. U. W. chce podwyższyć ubezpieczenia. W związku z częstymi skargami pogorzelców, że otrzymane ubezpieczenie nie wystarcza na pobudowanie nowego budynku, PZUW przystąpił do reformy ubezpieczenia, przez podwyższenie sumy szacunku ubezpieczonych obiektów.

— Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych. Odbył się w Szczuczynie Zjazd Wójtów i Sekretarzy z terenu powiatu. Między innymi poruszono na zjeździe dwie bardzo ważne sprawy: dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli budowy szkół im. Marszałka Piłsudskiego w powiecie.

— Stwierdzono, że dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli, wypłacany przez gminy, obciąża ogromnie gospodarke gmin, powodując trudności. Budowa szkół im. Marszałka Piłsudskiego, ze względu na b. ciężką sytuację materialną gmin, przy 50 proc. tylko pomocy rządu, nie jest łatwą. W dużej mierze zależeć będzie wszys-

Fuchs

niedoścignione marmeladki



iko od ofiarności społeczeństwa, które winno na ten cel dobrowolnie opodatkować się.

— Podrzuciła dziecko w kościele. Kobieta w wieku około lat 30 przyniosła do kościoła w Szczuczynie dziecko płci męskiej, w wieku około 2 miesięcy. Pod pozorem ochrzczenia go, pozostawiła w zakryciu i wyszła w niewiadomym kierunku.

Poszukiwania za małą nie dały rezultatu. Dziecko oddano pod opiekę Zarządu Gminnego w Szczuczynie.

GRODZIŃSKA

— Kursy dla pracowników budowlanych. Związek inżynierów uruchamia 4-miesięczne wieczorowe kursy dokształcające dla pracowników budowlanych. Nie wątpliwie ogół pracowników budowlanych skorzysta z okazji uzupełnienia swojej wiedzy fachowej.

— Zarząd Gminy Żydowskiej zaskarża postanowienie Urzędu Wojewódzkiego. Urząd Wojewódzki, rozporządzając budżet Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, zmniejszył niektóre pozycje budżetu na rok bieżący i obejmujące subsydia na szkolnictwo żydowskie, fundusze państwowe, dotacje na rzecz uniwersytetu w Jerozolimie, subwencje na rzecz bibliotek, stowarzyszeń sportowych i t. p.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku, czyniąc te zmiany w budżecie wychodził z założenia, że Gmina Żydowska powinna zajmować się i zarządzać jedynie sprawami religijnymi.

Zarząd Gminy Żydowskiej postanowił poprawki Urzędu Wojewódzkiego zaskarżyć do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

— Ładny mążulek. P. Dubicka Maria zam. przy ul. Gorzelniowej Nr 10 zameldowała, że mąż jej Józef z przyjaciółką swoją Sienkiewiczową Daniellą, wyprowadzając się z jej mieszkania okradli ją.

Zabrali oni z kieszeni płaszcza 20 zł, koc i różne inne ruchomości domowe.

CO GRAJĄ W KINACH.

Apollo — „Halka”.

Pan — „Biedne biedactwo”.

Malefkie — „Król łączy walca”.

Helios — „Zapomniane twarze”.

Uciecha — „Czu Czyn Czau”.

PIŃSKA

— Pierwsza kuchnia dla dzieci bezrobotnych. Ruchliwy Oddział Związku Pracy Obyw. Kobiety w Pińsku uruchomił pierwszą w tym roku kuchnię dla dzieci bezrobotnych przy ul. Bernardyńskiej 40. Kuchnia wydaje 170 obiadów dziennie.

ZPOK prowadzi także akcję dożywiania dzieci w przedszkolach, wydając im śniadania i obiady.

— Kurs dokształcający. Inspektorat Szkolny w Pińsku w porozumieniu z Zarządem Miasta organizował wieczorowe kursy dokształcające w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Naukę udziela się bezpłatnie.

— Nagrody dla członków LOPP. — W pińskim starostwie odbyło się losowa-

nie nagród dla członków LOPP, którzy regularnie płać składki członkowskie. Na grody w postaci masek przeciwwiatrowych otrzymali: Julian Puhacz ze wsi Czemerzyn, gm. Porzecze i N. Kochowicz z nadleśnictwa w Wyszewiczach.

— STRAJK OKUPACYJNY. W fabryce dykt br. Hammerów w Malorycie strajkujący robotnicy okupowali teren fabryki. Ze względu na nieprzyjęcie przez dyrektora fabryki dwóch robotników, skierowanych przez miejscowy Zw. Zawod. Przemysłu Drzewnego. Ogółem strajkuje 83 robotników i 9 robotnic.

— Zabili za trzy gałęzie wiertbowe. Jan Łuszczewski — Maciejuk spiliował w posesji Edwarda Byłofa, m-ca kolonii Horycz, gm. Domaczewo, 3 gałęzie wierzbowe dla wyrobu duha do zaprzęgu, przy czym pięć i gałęzie ukrył w krzakach na terenie tejże posesji, sam zaś udał się do Domaczewa. W restauracji spotkał się z Byłofem i jego znajomymi Rylem i Holcem.

Powracając w towarzystwie Byłofa, — (Ryl i Holc udali się do domu) Łuszczewski chciał zabrać ukryte poprzednio gałęzie, lecz w tym momencie otrzymał śmiertelny cios w głowę kawałkiem żelaza od Byłofa.

— 1000 ZŁ. NIE DOTARŁY WEDŁUG PRZEZNACZENIA. Abram Owsiej z Baranowicz polecił niejakiemu Józefowi Petrucezi mieszkańca chł. Kreczytowszczyzna, pow. łuninieckiego wypłacić należność za nabytą działkę leśną, dając mu w tym celu 1.000 zł. Petrucezi wpłaty nie dokonał, a otrzymane pieniądze przepił.

Z RÓWNEGO

— Poświęcenie wieży spadochronowej. W Kowlu odbyło się poświęcenie wieży spadochronowej wybudowanej przez Okręg Kolejowy LOPP w Radomiu kosztem 17.000 zł., zebranych z drobnych składek członkowskich od pracowników kolejowych. Poświęcenia w obecności władz wojskowych, administracyjnych, kolejowych LOPP oraz licznie zebranej publiczności dokonał ks. prałat Tokarzewski — proboszcz parafii kowelskiej. Po dokonaniu aktu poświęcenia, 7-miu skoczków (w tym 2 kobiety) wykonało skoki ćwiczebne i klasyczne. Obecnie w Kowlu rozpoczyna się ćwiczebny kurs spadochroniarstwa dla kandydatów na instruktorów.

— TAJEMNICZE ZABÓJSTWO. We wsi Błudowie, pow. horochowskiego zaszedł wypadek tajemniczego zabójstwa. Mieszkaniec tej wsi Eudokia Kulczycka, lat 38, została zabita w noc w własnym mieszkaniu przez niewykrytych dotychczas sprawców, którzy niczego z rzeczy znajdujących się w mieszkaniu nie zabrali. Należy przypuszczać, iż zabójstwo dokonane zostało na tle porachunków osobistych.

— OJCÓBÓJCA PRZED SĄDEM. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Równem został skazany na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na okres lat 10 mieszkaniec wsi Stółpin, gm. Międzyrzecze, pow. Równy — Andrzej Bondar, który w zamiarze pozbawienia życia ojca swego Wasyła Bondar, uderzył kilkakrotnie obuchem ścieki w głowę, powodując śmierć na miejscu.

Już rozpoczęliśmy tanią naszą
sprzedaż przedświąteczną płócien
i wyrobów b'eliznianych po cenach fabrycznych
Kilkutysięczną ilość **RESZTEK** wyprzedajemy teraz
po cenach niżej własnego kosztu

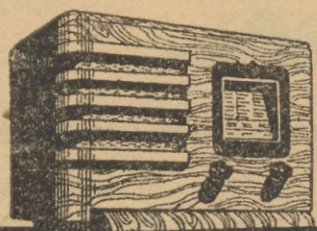
„BŁAWAT POLSKI“

Wilno, Wielka 28, tel. 15-92



NAJWSPANIALSZY
PODAREK GWIAZDKOWY
TO RADIOAPARAT

*Patria
Tempo
Presto
Maestro
Opera*



ELEKTRIT

500.000 książek za bezcen

sprzedaje Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8.
Prosimy żądać we wszystkich księgarniach.
Katalog 1400 tytułów książek obniżonych o 50 do 90% dajemy darmo.



GLYWIECIE

że śliczny ma i świeżość w pożą-
danej karnacji nadaje cerze roś-
linny, miękki niewidocznie przy-
legający, nie zatykający porów

PUDER

ABARID



B. Mitropolitański

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 280

Wylączna sprzedaż

zn. aparatów radiowych

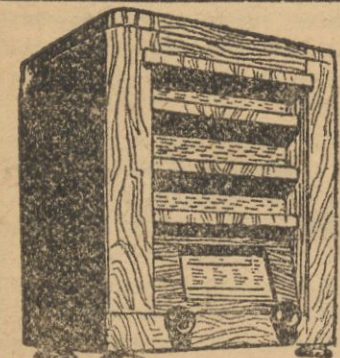
światowej marki **TELEFUNKEN**

SUPERHETERODYNY prądowe i bateryjne o mi-
nimalnym zużyciu prądu i niskiej cenie

Browning „PIORUN“

ściśle w/g rysunku z bezpiecznikiem!

Sensacyjna nowość 1937! Fason belgijski! Typ 6-cio m/m! Repetuje się przed każdym strzałem i auto-
matycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna
obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa
pięknie oksydowana, rękojeść kryta lśniącym bakeli-
tem! Waga 250 gr., długość 10 cm., szerokość 7 cm.
Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6,95, 2 sztuki zł. 13,50.
Setka naboju systemu „Flober” zł. 3,65. Płaci się przy odbiorze. Adres:
Predstawicielstwo „PERFECTWATCH”, Wydział: 04, Warszawa 1,
ul. Marińska 11-1. Uwaga: występuje co się taniej tandety, po-
lecaniej przez pokątnych sprzedawców. Żądacie wszędzie w sklepach
tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem!



„REKORD“ wł. G. Cyryński

Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
ODBIORNIKÓW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.

— Ceny niskie —

Grypa

zagroza twemu
zdrowiu. Do zwal-
czania gorączki przy
grypie i przeziebie-
niu nadają się dzie-
ki swemu składowi
chemicznemu, tab-
letki Tegal, które są
dobrym środkiem
przeciwgorączkowym
i przeciwbólowym.
Gdy więc poczujesz
pierwsze dreszcze,
nie zwlekaj ani chwili,
zażyj natychmiast

Tegal

NAJLEPSZE ZDJĘCIA
FOTOGRAFICZNE

wykonuje — znany

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

„FANTAZJA“

Baranowicze, Szeptyckiego 49

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA

DOROŚŁYCH



ZE

ZNAKIEM

FABR.

PSZCZOŁKA

Stosuje się

również

przy

PRZEZIEBIENIU

GRYPY I KATARZE

Uwaga Kupców i Dekoratorów

Do dekoracji wystaw sklepow. i lokali

TEKTURA FALISTA

w różnych kolorach

i PAPIERY DEKORACYJNE

Władysław BORKOWSKI

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Warszawska

Spółka Myśliwska

Wileńska 10, tel. 22-02

Przyjmuje do wyprawy i na dywany
skóry wilków, dzików, rysi, lisów, na
damskie szale skórki lisów oraz na
zamsz skóry jelenie i sarnie.
Skóry można wysłać pocztą.

Skład i Pracownia Mebli

M. KLIS

Wilno, Niemiecka 4-20, 1-e piętro
b. kierownik f-my M. Wilenkin i S-ka
poleca: **MEBLE** wszelkiego rodza-
ju jak również meble miękkie po ce-
nach dostępnych. Przyjmuje zamó-
wienia na wszelkie roboty w zakres
stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.
Rysunki meblowe wykonuje na miej-
scu na życzenie klienta.
Przyjmuje meble do opakowania
i reperacji. Przerabiam kolory meblo-
we. Ceny dostępne.

FUTRA

w hurtowni

są zawsze tańsze — wybór większy

Hurtowy Skład FUTER

ŚWIRSKI

WILNO, NIEMIECKA 37, 1-e piętro

UWAGA

cierpiący na reumatyzm
i ischias

Istniejąca w Wilnie od wielu lat znana
firma wyrobów trykotażowych

BŁOCH-SKOLSKI

Wilno, ul. Rudnicka 17

poleca specjalne wyroby trykotażowe
dla cierpiących na ischias, reuma-
tyzm i t. p.

LALKA „MA-MA“

sprawia dziecku najwięcej radoś-
ci! — Pięknie ubrana blondynka z
niebieskimi oczami! Prawie pół
metra duża! Mówi głośno i wy-
raźnie „ma-ma“, „ma-ma“.



Cena talki (w drewnianym pudle) tylko
zł. 4,85. W lepszym gatunku (mó-
wiąca i chodząca — Nowość) zł.
6,90. Płaci się przy odbiorze. Ad-
res: F-a „Montre“ Dz. 204 War-
szawa 1, Pl. Napoleona, skr. 827.



Sukasz najlepszego dania -
wybierz ryby bez wahania

SKŁAD RADIOWY **B-ci S. i M. LWOWICZ**

Baranowicze, Szeptyckiego 52, tel. 104



SPECJALNIE URZĄDZONY

SALON DEMONSTRACYJNY

Zarząd Restauracji „EMPIRE“

w Baranowiczach

zaprasza do **świeżo odremontowanego lokalu**, znanego
z dobrej kuchni i doborowych trunków, godziwej rozrywki
i sympatycznej obsługi. Ceny konkurencyjne.

A więc wszyscy na dancing do „Empire“!

CZARUJĄCY TON APARATÓW

„ESBROCK-RADIO“

podbija wszystkich radiosłuchaczy.

Demonstruje i sprzedaje

S. Gierasimowicz, Baranowicze, Mickiewicza 5

warunki dogodne.

Warunki dogodne.

**Zakład Rentgenologiczny
Dr. WEYLA i Dr. GOLDINA**

Prześwietlenie i zdjęcia rentgenowskie. Sztuczna odma piersiowa lecznicza.

Baranowicze, Ulańska 16, tel. 200

„EKONOMIA“

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

poleca **BRON, AMUNICJĘ** i przybory myśliwskie.

Zapalniczki i karniczki monopolowe oraz **karty do gry**
brydżowe, pokerowe i inne. Duży wybór **żarówek elektr.**

Zjedn. Zakł. Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana

Spółka Akcyjna w Łodzi

urządzą w dn. od 25 listopada do 24 grudnia b.r. **sprzedaż przedświąteczną**

swych wyrobów po cenach fabrycznych wylącznie w firmie

Skład Manufaktury G. i I. Izykzonowie

Baranowicze, Szeptyckiego 27

Jednocześnie firma G. i I. Izykzonowie poleca: **Wielki wybór wyrobów jedwab-
nych, wełnianych i bawełnianych i materiałów na płaszcze damskie.** Ceny niskie

RADIOODBIORNIKI modele 1938r.

„ECHO“ P. Z. T.

są do nabycia w firmie

Rożnowski i Karaś Baranowicze,
Nowogrodzka 2

APARATY 231Z sprzedajemy częściowo za pożyczkę inwestycyjną
względnie konsolidacyjną

Pierwszorzędna Krajowa Mechan. Wytwórnia Wędlin

Al. Wersockiego

Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7

poleca **Sz. Klienteli**: najwyższe gatunki wyrobów masar-
skich oraz **szynki świąteczne po cenach najniższych.**

Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.

Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.



Cuda i tajemnice czarnej magii

Kto chce wciągnąć zainteresowanie w towarzyszywie może łatwo to
uzyskać po przeczytaniu naszego kursu czarnej i białej magii, która jest
dostępna dla wszystkich. wywoływanie duchów i demonów. Przeprowadzać
wygraną na loterii, zdobyć czyjąś miłość, stać się niewidzialnym, z daw-
rany na odległość, lustro magiczne, tańcząca jabłko i setki innych tajem-
nic. Pewność wyuczenia. Komplet w wielu tomach z pięknymi ilustracjami tylko zł. 3,75
Płaci się przy odbiorze. Adres: „Wiedza“ D. 55, Warszawa, Sosnowa 10 m. 4.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Nałęcz (Jagiellońska 1); Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Hostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionowa 10); Zajackowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędný — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędný — Ceny przystępne
Telefony w pokojach Winda osobowa

OSOBIŚTA

— Stanisław Szpalski Dyrektor Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie wyjechał w podróż artystyczną do Niemiec i Anglii. Powrót spodziewany jest w połowie stycznia 1938 r.

MIEJSKA

— **Odkazanie mieszkań najuboższej ludności.** Polski Czerwony Krzyż prowadzi akcję odkazania mieszkań najuboższej ludności, zwłaszcza na peryferiach miasta. Akcja ta rozwija się b. pomyślnie, tym niemniej P. C. K. wobec rozmiarów nędzy nie jest w stanie sprostać swemu zadaniu. W związku z tym dowiadujemy się, że za przykładem Czerwonego Krzyża szereg organizacji o charakterze charytatywnym i społecznym również w najbliższym czasie podejmie podobną akcję.

— **Wzrost zachorowań na grype.** Na terenie Wilna zanotowano ostatnio poważny wzrost zachorowań na grype. Choroba ma nagół przebieg łagodny i nie pozostawia po ważniejszych komplikacji, tym niemniej lekarze przy pierwszych objawach przebiegu zalecają zachowanie najdalej idących ostrożności.

— **Przedświadczenia lustracji fabryk cukrów i win.** Z polecenia starostwa Grodzkiego z dniem 6 bm. rozpocznie się w Wilnie przedświadczenia lustracji sanitarno-porządkowa fabryk i wytwórni cukrów, chlewu i win.

Inspekcja ta potrwa do połowy bm.

— **Usuwanie żubrów z miasta.** Walka z plagą żubrów w Wilnie prowadzona jest bez przerwy. W ciągu ub. miesiąca z Wilna usunięto 14 niegrzecznych żubrów. Wśród żubrów znajduje się 9 osób z terenu pow. wileńsko-trockiego i oszmiańskiego. Zatrzymani będą skierowani do swego miejsca zamieszkania.

UNIwersytecka

— **Promocja na doktora.** 7 bm., o godz. 13-ej w Auli Kolumnowej odbędzie się promocja Mgr. Leona Kurowskiego na stopień doktora praw. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— W niedzielę dnia 5 bm. S. N. A. Z. S. organizuje wycieczkę narciarską dla zawodników, turystów i sympatyków. Zbiórka o g. 10-tej na przystani A. Z. S.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Walne zebranie lekarzy.** Doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się 13 grudnia 1937 r., o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24.

W „Lutni“ bez zmian

W sytuacji strajkowej personelu technicznego „Lutni“ nie zostały wczoraj żadne zmiany. Strajkujący w liczbie 13 osób nadal okupują podziemia „Lutni“.

Dyrekcja teatru nie chce zmienić swego stanowiska i nie uwzględniąda żądań strajkujących.

Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w województwie wileńskim za czas od 21 do 27 listopada rb. Zanotowano w tym okresie 557 wypadków odry, 80 jaglicy, 31 płonicy, 23 gruźlicy (w tym 8 zgonów), 18 błonicy (w tym

1 zgon), 14 krzkuśca, 10 róży (w tym 1 zgon), 10 duru brzuszego (w tym 1 zgon), 8 wypadków pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 7 duru płamistego, 5 ospówki, 4 grypy, 2 zakażenia połowego, 2 nagm. zapalenia opon mózgowych i 1 wypadek porażenia.

WYSTAWY

— **Ostatnie dni wystawy ku czci Syromonów w Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich** (ul. Zygmuntowska 2) — 5, 6 i 7 grudnia; w niedzielę od 10-tej do 2-giej, w poniedziałek i wtorek od 10-tej do 3-ciej. Wstęp bezpłatny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** Dziś, o godz. 16.15 przedstawienie popołudniowe wypełni komedia współczesna Bekeffego p. t. „Niesprawiedliwiona Godzina“ w premierowej obsadzie zespołu. Ceny propagandowe.

— **O godz. 20.15** — ujrzymy po raz drugi komedię Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“ w premierowej obsadzie zespołu, z p. p. Michalską, Grabowską, Woleńską, Staszewskim i dyr. Szpakiewiczem na czele. Reżyseria M. Szpakiewicza, oprawa dekoracyjna projektu — K. i J. Golusów.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Wróg Kobiet“.** Dziś Teatr Lutnia czyni będzie dwukrotnie. O godz. 4 po południu grana będzie operetka Eyslera „Wróg Kobiet“.

O godz. 8 m. 15 również po cenach propagandowych grana będzie operetka Eyslera „Wróg Kobiet“ z Władysławem Szczawińskim w roli tytułowej.

Nowy sposób okradania mieszkań

Ostatnio złodzieje wileńscy używać zaczęli nowego sposobu okradania mieszkań.

Złodzieje udają posłańców. Przychodził taki jegomość do pani domu, w czasie nieobecności męża z jakimś listem i korystając z chwili kiedy pani domu jest zajęta, kradnie co się da i... salwuje się ucieczką.

Wczoraj w taki sposób okradziono pewne mieszkanie przy ul. Piwnej 2.

Policja poszukuje obecnie złodziei posłańców.

Złodzieje jednak nie noszą czapek z czerwonym okiem, jakie mają urzędowi posłańcy. [C].

10 lat za zabójstwo

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadli dwaj bracia Feliks i Stanisław Kozłowski, mieszkańcy gminy trockiej, oskarżeni o zabójstwo niejakiego Aleksandra Jarmotowskiego.

Przyczyną zbrodni była kłótnia. Feliks Kozłowski i Jarmotowski kochali się w jednej wiejskiej piękności. Na tym tle wynikały między nimi kłótnie i pewnego razu Jarmotowski zdruzgotał szczerką rywala Feliksa.

Kozłowski skierował sprawę do Sądu i w pierwszej instancji przegrał. Nie po przestał jednak na tym i apelował.



Do nabycia w całym kraju.

Notowania cen ryb

za czas od 29.XI do 3.XII. 1937 r.

Karp żywy I gat. (hurt) 1,60, (detal) 1,80; karp żywy II gat. 1,40, 1,60; karp żywy III gat. 1,20 1,40; karp śniety 1,00, 1,20; szczupak żywy wybor. 2,20, 2,40; szczupak żywy średni 1,60, 1,80; szczupak śniety wybor. 1,80, 2,00; szczupak śniety półwybor. 1,40, 1,60; szczupak śniety średni 1,20, 1,40; okoń średni 0,80, 1,00; okoń drobny 0,30, 0,40; płoć średnia 0,80, 1,00; płoć drobna 0,20, 0,30; słyńka 0,70, 0,80; karaś półwybor. żywy 1,20, 1,50; lin żywy drobny półwyb. 1,40, 1,40.

Proszki
"MIGRENO-NEVROSIN"
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEBIECZENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 5 grudnia 1937 r.

8.00 Sygnał czasu; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Gazeta rolnicza; 8.30 Pieśni ziemi wileńskiej; 9.00 Marszałek Piłsudski i Jego rodzinne strony — pogadanka Tadeusza Łopalewskiego; 9.15 Tra. smisja nabożeństwa z Ostry Brama; 10.30 Muzyka religijna; 11.30 Reportaż; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Co się dzieje w Wilnie? — felieton Mieczysława Limanowskiego; 13.10 „Dialog o potęgę“ — scena z „Popiołów“ Stefana Żeromskiego; 1.30 Muzyka; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Marszałek Piłsudski wychowawcą polskiej młodzieży — odczyt; 16.00 Koncert; 16.45 Aniela i życie — powieść Heleny Bogusławskiej; 17.00 Mieczysław Karłowicz: R. psodia litewska; 17.20 „Józef Piłsudski i swoim życiu“ — fragmenty z pism Marszałka; 18.00 „Od Warszawianki do 1-ej Brygady“ — melodie i pieśni bojowników o wolność 19.00 „W cień wielkości“ — rapsod i tyki z wierszy Hłakowiczówny; 19.30 Co słychać na świecie; 19.45 „Radio w izbie; 21.15 „Święty Mikołaj w królestwie eteru“; 21.45 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Konarskiego; 22.05 Polskie tańce z 2-ej połowy XIX wieku w wyk. Małej Orkiestry; 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.00 Koncert żyweń; 23.01 komunikaty; 23.00 Koncert żyweń.

PONIEDZIAŁEK, dnia 6 grudnia 1937 r.

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik por; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Od warsztatu do warsztatu: W wytwórni farb; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Koncert; 12.20 Dziennik; 12.30 „Pomoc zimowa“; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Lasy wileńskie; „Brzoza — czeczotka“ — pogadanka inż. Janiny Turskiej; 13.15 Popularny koncert symfoniczny; 14.25 „Zając“ — nowela Adolfa Dygaszkiego; 14.35 Walce Emila Waldeufela; 15.30 Wied. gosp.; 15.45 „Z pieśnią po kraju“; 16.15 Ślaska Kapela Ludowa; 16.50 Pogadanka; 17.00 „Roland Mörös“ — odczyt; 17.15 Koncert muzyki fińskiej; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Lekkie piosenki; 18.35 „Na święto Mikołaja“ — gawęda regionalna Leona Wołkiewicza; 18.50 Program; 18.55 Wiad. sportowe; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskultyny“; „W poszukiwaniu antoryletu“; 19.50 Pogadanka; 20.00 Muzyka; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 22.00 Artydziela muzyki symfonicznej; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Muzyka.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

— Jak widzę, nieszczególnie — uśmiechnęła się złośliwie Jenny. — Wnoszę o przesłuchanie na tę okoliczność skrzypka z baru Excelsior, niejakiego Gastona.

Hellway zanotował sobie to imię.

— Gaston... a jak dalej?

— Nazwisko jeszcze nieustalone.

— Powtóre wnoszę o ponowne przesłuchanie portjera Greyhill. — Jenny mówiła suchym tonem — celem ustalenia, jak wyglądał człowiek, który na krótko przed godziną ósmą dopytywał się o hrabiego. Portjerowi należy przedłożyć jednocześnie album przestępców. Jestem przekonana, że znajdzie tam tego osobnika i rozpozna go...

— Jakże jeszcze nowiny chowa pani w zanadrzu?

— Bo ja wiem... Co najwyżej mogę zakomunikować jeszcze, że wczorajszej nocy dwie skromne reporterki prasowe, cudzoziemki, udały się na Fisherman Street...

Jenny urwała z rozmysłem.

— Czy wie pan, kto zamordował skrzypka Henriego? — powiedziała stanowczo po krótkiej, dobrze wytrzymanej pauzie. — Szczurek!

XVIII.

Policja dzielnicy portowej wykazywała zawsze niezwykle zainteresowanie osobą Szczurka. Niestety, teraz właśnie okazało się, że adjutant Rudego Bulla wpadł jak kamień w wodę. Po raz ostatni widziano go w piątek. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Wywiadowcy zaglądali do wszystkich knajp i szynków, w których John mógł przebywać, obstawili wszystkie podejrzane lokale prywatne. Szczurek nie było nigdzie. Nachmurzony sterczał samotnie przy stole Rudy Bill.

— No Bill, gdzie twój pupil? — dopytywał się dobroduszny dzielnicowy. — Coś mi na niego. Mam nadzieję, że nie przytrafiło mu się nie złego?

Bill odpowiedział dosadnym przekleństwem.

Tak, tak... Myers został zamordowany, a Szczurek zniknął. Okoliczność ta nie mogła nie wpasować policji w oko. Nawet gdyby Wiley postokroć przysięgał, Szczurek? A poczynając od wieczoru poniedziałkowego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek ciekawość policji nabrała cech gorączkowych. Gdzie się podział Szczurek? A poczynając od wieczoru poniedziałkowego mogło się wydawać, że cała policja londyńska interesuje się jednym jedynym człowiekiem: Johnem Hunne, zwanym Szczurkiem!

Na miasto wypuszczono ołbrzyfią sforę gończych, które nie znały znużenia i litości: zamordowano jednego z nich!

W poniedziałek o godzinie ósmej trzydziestej wieczorem John Hunne, kłaniając się uniżenie, opuścił areszt policyjny, w którym przebywał trzy dni za zakłócenie spokoju publicznego i udział w zbiegowsku. W równe dwanaście minut potem podszedł do niego dobrze ubrany jegomość, poklepał go protekcyjnie po ramieniu i bez ceregieli nałożył mu na ręce kajdanki.

— Gdzieś się krył tak długo? — zapytał ciekawie.

— Kryłem się? — John spojrzął z pogardą na stróża porządku publicznego i splunął demonstracyjnie na jezdnię. — W areszcie siedziałem, oto co! Za udział w zbiegowsku, o którym wiem tyle, co i szanowny pan! Ale taka już jest ta londyńska policja... patałachy przeklecie! Kilku pijaków wzięło się za bary i odrzuć traci! Każdy, kto miał nieszczęście być w pobliżu i nie był członkiem parlamentu, oberwał gumą po łbie i poszedł na trzy dni do mamra!

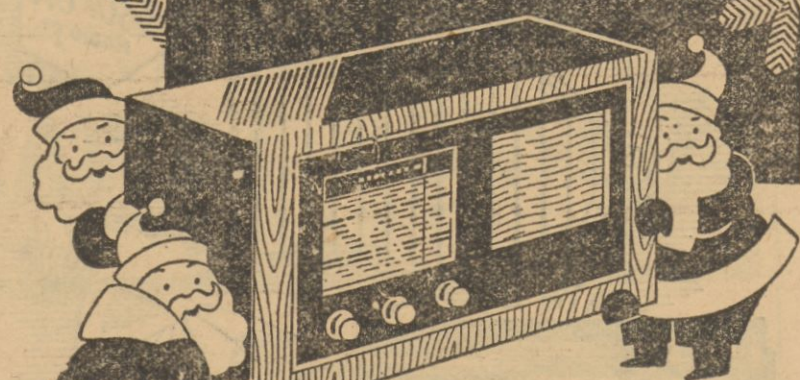
— Nie błagaj! Zapewniam cię, że tym razem nie wymigasz się trzema dniami. Stałeś blisko — djabelnie blisko... naszego towarzysza Myersa... Nie wyjdzie ci to na zdrowie, mój chłopcze!

— Co pan budurzysz? Jakiego znów Myersa? To temu waszemu tak było, co go majchem pogłaskali? Patrzcie, jaki mądry! To nikt inny tego nie mógł zrobić, tylko właśnie ja! Ładnieście się wybrali!

— Pewnie, że mógł to zrobić kto inny — powiedział z przekonaniem wywiadowca — ale zrobiliście to ty!

(D. c. n.).

Najodpowiedniejszy podarek GWIAZDKOWY



TELEFUNKEN-FENOMEN Mz. SUPERHETERODYNA
o rewelacyjnym układzie oszczędnościowym „ekonomizator prądu”. Telefunken-Fenomen Mz. przy pełnej wydajności i światowym zasięgu daje 50% **OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU**; zużywa tylko 25 watów, t.j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej. Telefunken-Super-Fenomen Mz. dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym słuchawkom, stanowi najodpowiedniejszy podarek gwiazdkowy. Cena za gotówkę zł. 289.- na raty - zaliczka zł. 20.- i 16 rat miesięcznych po zł. 20.-

Radio

TELEFUNKEN

harmonia tonów - symbol jakości

Odkurzacz, froterka lub chłodnie f. „ELEKTROLUX”
elektryczna, gazowa lub naftowa
jest najpiękniejszym i najpraktyczniejszym prezentem gwiazdkowym
Przedstawicielstwo:
G. KŁOK, Wilno, Wileńska 15, m. 1, tel. 3-35

Dziś początek o godz. 12.30 TYLKO UNAS
piękna polska komedia dla wszystkich.
DYMSZA, ZNICZ, ORWID „NIEDORAJDA”
PIĘKNY KOLOROWY NADPROGRAM

CASINO Dziś! Początek o godz. 2-iej. Ulubieniec kobiet
Robert TAYLOR oraz **Jean HARLOW**
w wspaniałym filmie **Panowie z towarzystwa**
Reżyseria: Van Dyke. Nad program: DODA KI

HELIOS Dziś! Najaktualniejszy film doby obecnej!
Film wielkich wrażeń!
Ostatni pociąg z obleżonego miasta
W rol. gt. Dorothy Lamour („Krolowa dżungli”) Gilbert Roland, Karen Morley i Helena Mack. — Nad program Atrakcje i Aktualia

Łódź podwodna nr. 9
DOLORES DEL RIO, RICHARD DIX
Nasz następny program „HELIOS”

POLSKIE FIMO SWIATOWID Czarująca **MARTA EGGERTH** w swej najlepszej kreacji w filmie
PAŁAC WE FLANDRII
Nad program: ATRAKCJE
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 4-6-8-10, w niedzielę od 2-iej

Kino MARS Ostatnie dni Dziś początek seansów o godz. 2-iej
Przygody oficera rosyjskiego na Dal. Wschodzie
Yoshiwara w-g pow. Maurycego Dekobry.
W rol. gl.: Sessue Hayakawa

OGNISKO Nowy sukces czarując.
FRANCISZKI GAAL
w kapitalnej arcykomedii **„PANNA LILI”** a jej partnerzy to: Hans Jaray i Szöke Szakall
Nad program: MAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-iej, w niedzielę o 2-iej.

KALENDARZE na ROK 1938
OZDOBY CHOINKOWE
POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
POLECA W DUŻYM WYBORZE
HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA”
WILNO, ZAWALNA 13

Wylączna sprzedaż **RADIO-PRĄD IKA-RADIO**
Wilno, Wileńska 8 Dogodne warunki spłaty

KINA I FILMY

„PANOWIE Z TOWARZYSTWA” („Casino”)

Tytułowi można przypisać raczej ironizujące tendencje: panami z towarzystwa są specjaliści od bielizny damskiej (proszę nie czego złego nie pomyśleć! przedsiębiorcy, nie więcej!) i właśnie śmiejemy się z ich „naganych” manier, śmiejemy się z figlów, jakie sobie bracia płatają i t. d.
Nie jest to zanadto wysoki gatunek humoru lecz wszyscy się „bawia”. Nie ma sytuacji w których ciągnie się humor „za włosy”, tu przeciwnie: wydaje się bardzo naturalnym.
Robert Taylor — przede wszystkim piękny, o grze mało można powiedzieć — cie kawszych momentów nie miał.
Nieżyjąca Jean Harlow... de mortuis aut bene aut nihil. Nawet pamiętając o tym po wiedzieniu, można pisać o grze zmarłej artystki.

Nadprogram: krótkometrażówka o Hajnowce i PAT (dosyć ciekawy).

Oświadczenie

W związku z ukazaniem się dnia 3 grudnia w „Kurjerze Wileńskim” notatki, podpisanej przez A. Michałowskiego mam zaszczyt oświadczyć:

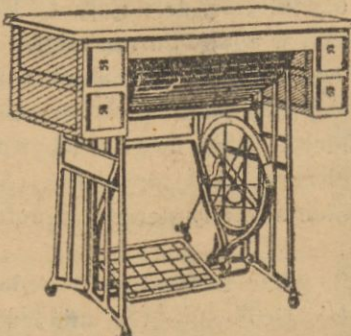
1) Nieprawdą jest, jakoby dnia 30 listopada zorganizował na Michałowskiego Ałojzego napad w towarzystwie dwóch nieznanych osobników. Natomiast prawdą jest, że w wyniku przeszło godzinnej rozmowy dnia 30 listopada 1937 r. w cukierni Dormana, byłem zmuszony do zwięzłego wyżej wymienionego Michałowskiego.
2) W stosunku do Ałojzego Michałowskiego wyciągnę konsekwencje sądowe za wybitnie nieprawdziwą, mogącą mnie obrazić treść jego oświadczenia.

T. Brodowski.
Wilno, Suwalska 7-2.

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

MAŚC PRZECIWREUMATYCZNA „OSMOGEN” GASECKIEGO
PRODEK PRZECIWREUMATYCZNY
PEŁN PRZECIWREUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE.

Świeży transport OLIIWY nicejskiej
w najprzedniejszym gatunku „Extra Virge Garantie pure” bezpośrednio z NICY — poleca
A. Januszewicz
Zamkowa 20 a, tel. 8-2



Prawdziwy upominek gwiazdkowy

jest doskonała gwarantowana maszyna do szycia, haftu, endlowania, mierzowania za 160.- złotych gotówką — ratami. Polski Dom Handlowy KRYSZER, Kraków, Zwierzyniecka 6, Wydz. 12.
Żądajcie ceniki!

WĘGIEL górnośląski pierwszoręd. jakości
koncenu „PROGRES”, Katowice
wagonowo i tonowo w szczerbie zamkniętych i zaopłombowanych wozach poleca firma
M. DEULL Spółka Akcyjna
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811
Bocznica własna i składy: Kijowska 8 tel. 599. — Waga gwarantowana
Ceny konkurencyjne

BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPY
Storuje się PROSZKI
KOWALSKINA

Cukiernia Dormana
Mickiewicza 9, tel. 19-42
Od 1-go grudnia podczas koncertu ceny za konsumpcję nie podwyższone
Śniadania wiedeńskie 1 zł.

Kupno i sprzedaż
Fortepiany i pianina
światowej sławy „Arnold Fibiger” — Kalisz, w Polsce produkuje i sprzedaje bez konkurencji (Dostawca Polskiego Radia, Konserwatorów, Statków Morskich i Wytwórni Filmowych). Przedstawiciel: N. Kremer, Wilno, ul. Niemiecka 19

KUPIE DUŻY ZBIÓR ZNACZKÓW
POCZTOWYCH Polski, lub ogólnej Europy. Płacę natychmiast gotówką przy przystępnych cenach.
Oferty wraz z opisem proszę składać w Redakcji i pisma pod „zbiór znaczków”

SAMOCZOD podwozie i tonowe na małą ciężarówkę natychmiast sprzedam. Wład. Lwowska 28 — 4.

PRACA
CHRZĘŚCIJANSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgłoszenia: Lwów 23, Skrytka pocztowa 7.

BIURO POSREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stażowego lekarza rejonowego i kierownika Ośrodka Zdrowia w Nowym Pohoście pow. Brastawskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w kancelarii Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10-2) do dnia 18 bm.

PRZEDSTAWICIELA poważnego, dysponującego sumą 2-3.000 zł. poszukuje fabryka wyrobów artystycznych. Wyczerpujące oferty pod „Fantazja” Biuro Ogłoszeń Statara, Kraków.

POWAŻNA FIRMA poszukuje do powstania mającej składnicy wysyłkowej kierownika czk. lageriste. Modele sily—średnie wykształcenie, posady stałe. Szczegółowe oferty: Wył. wórnia biżuterii Gajewski, Lwów, Sykstuska 31.

RÓŻNE

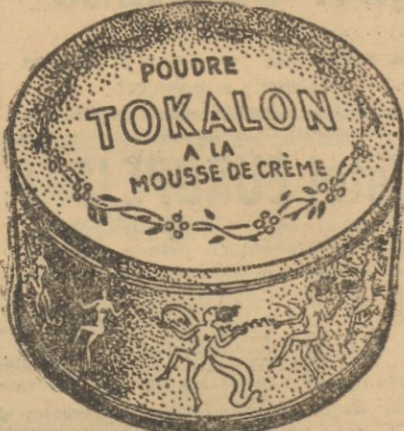
ZGUBIONE WEKSELE: 1) Gryba, miesz. wsi Gierantowce, gm. horodyskiej, na 80 zł. (już wypłacony); 2) Mejerka Czarnego, miesz. Baranowicz, jeden na sumę 50 zł. płatny 1. I. 1938 r. i drugi na złotych 100 płatny 1. II. 1938 r. — wydane firmie Efrajmonowicz w Baranowiczach, ul. Szeptyckiego 18 — nieważniąc się.

W ŚRODĘ WIECZOREM podczas jazdy sankami ulicami: Sapieżyńska, Antokolska i Kościuski zgubiono tekę czarną z reflektorem szklanym i notatnikiem. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą pieniężną do Kliniki Uznagardowej na Antokolu.

Nowy „Eterychny” Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek
paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż te kiedykolwiek zostały osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadaptowany obecnie przez firmę Tokalon.



Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudre Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalne wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage”. Puder Tokalon zawiera porażem Piankę Kromową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dosadnej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudre Tokalon. U schyłku przetaśnionej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona polysku.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne, mocznikowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-5.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 177.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-iej rano do godz. 7-iej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5-18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryczny ul. Giedzka Nr. 27 (Zwierzyniecki).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmladzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmladzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6.

Nauka i Wychowanie

STUDIO RYTMO-PLASTYKI TANECZNEJ
Kołakowski-Smiałowska, przyjmuje zapisy: godz. 16-18. Indywidualne lekcje tańców towarzyskich. W Pohulanka 19 m. 12-a.

Handel i Przemysł

Modne gwarantowane **OBUWIE** poleca polska wytwórnia W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30. KAŁOSZE, SNIEGOWCE oraz pantofle ranne.

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia z 2-ch pokoi i kuchnią z wygodami, słoneczne do wynajęcia Tartaki 19.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródka, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Ułańska 11
Baranowicz, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Stomim, Szczuczyn, Stoiłce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednorzęd. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio tamowy, za tekstem 10-tamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zm. any terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-19